Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, piątek 24 lutego 1933 Nr. 55

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowy plan zamachu na Roosevelta

(!) Waszyngton, 22. 2. (PAT). „Washington Post" donosi o nowej próbie zamachu na prezydenta Roosevelta. Według dziennika policja wykryła w posyłce adresowanej do Roosevelta bomby. — Odkrycia dokonano w biurze pocztowem, gdzie posyłkę nadano.

120 lat więzienia dla Zangary!

(!) Miami 22. 2. (PAT). Prokurator, który oskarża Zangarę oświadczył, że wobec tego, że w stanie zdrowia Czermaka i p. Gill nastąpiło polepszenie, **we czwartek wystąpi przeciwko sprawcy zamachu na prezydenta Roosevelta z oskarżeniem dodatkowem o usiłowanie zabójstwa dwóch wymienionych osób.** Zangara, który odpowiadał za usiłowanie zabójstwo 4 osób, przyczem w tej liczbie nie było ani Czermaka ani pani Gill, został jak wiadomo — skazany na **łączną karę więzienia, sięgającą 80 lat.** — Wskutek dwóch dodatkowych oskarżeń kara wymierzona Zangarze **zostaje zwiększona o 40 lat.** Władze stanowe czynią już przygotowania, wobec nie ulegającego wątpliwości wyniku sprawy, **przewiezienia Zangary w sobotę do więzienia w Raiford (Floryda) po wydaniu wyroku, skazującego go na 120 lat więzienia.**

Pogorszenie w stanie zdrowia burmistrza Czermaka

(!) **Miami** 22. 2. (PAT). W stanie zdrowia burmistrza Czermaka **nastąpiło nagłe i nieoczekiwane pogorszenie.** Temperatura podniosła się bardzo znacznie. Stan zdrowia **rannego budzi bardzo poważne obawy.**

Dyktator Roosevelt

(!) Nowy Jork, 22. 2. (R). Po długich pertraktacjach między czołowymi reprezentantami obu Izb, Kongres amerykański przyznał przyszłemu prezydentowi Rooseveltowi w dziedzinie administracji państwa i budżetu daleko idące pełnomocnictwa, równające się władzy dyktatorskiej.

Trzy najważniejsze nominacje

Londyn, 22. 2. PAT. Prezydent **Roosevelt** ogłosił trzy pierwsze i najważniejsze nominacje członków swego rządu, a mianowicie sekretarzem stanu zostanie sen. **Cordell Hull,** sekretarzem skarbu **Wiliam Woodin** oraz sekretarzem marynarki sen. **Klaudjusz Swansen.**

Wojna z Japonją nieunikniona — mówi Czang Hsue Liang Bernardowi Shaw

Pekin, 22. 2. PAT. Marszałek Czang Hsue Liang, głównodowodzący armją chińską na froncie północnym w wywiadzie z Bernardem Shawem, który zatrzymał się tu w swej podróży naokoło świata, oświadczył, że **wojna z Japonją jest nieunikniona ze względu na obecne stosunki polityczne w Tokio. Dopóki obecny rząd japoński jest u władzy nie może być mowy o uniknięciu wojny.**

Plan ofensywy

Tokio, 22. 2. PAT. Szczegółowy plan ofenzywy japońskiej został przedstawiony cesarzowi przez ks. Ruszima i szefów sztabów generalicji armji i marynarki. W całej Japonji, a w szczególności w Tokio panuje wielkie **podniecenie. Odbywają się patrjotyczne manifestacje. Opinja publiczna całkowicie popiera zamierzenia kół wojskowych.**

* * *

Tokio, 22. 2. PAT. Z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych informują, że **rząd japoński nie zamierza wycofywać swoich dyplomatów z Chin. Rząd japoński** pointormuje wkrótce ambasadorów mocarstw w Tokio, że Japonja nie pragnie prowadzić wojny na terytorjach, położonych na południe od Wielkiego Muru Chińskiego, a jest nawet gotowa do wycofania garnizonu wojennego z Czang Hai Kwan, o ile Chińczycy dadzą konieczne gwarancje.

Opinja angielska wobec Japonji

Londyn, 22. 2. (L) Podczas gdy prasa opozycyjna Anglji wypowiada się za energicznem wystąpieniem Ligi Narodów przeciw Japonji, domagając się bojkotu gospodarczego i innych represji, prasa konserwatywna wypowiada się za spokojnem przeczekaniem dalszego rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie. — „Times' występuje za tem, aby Zgromadzenie Ligi Narodów ograniczyło się do przedłożenia obu stronom spornym propozycyj, zmierzających do uregulowania konfliktu, wstrzymując się od dalszych uchwał. **Liga Narodów nie ma bowiem możności podjęcia wobec Japonji sankcyj karnych.**

—oSo—

Mobilizacja w Peru

Nowy Jork, 22. 2. (R) Jak donoszą z Limy, **rząd peruwjański zarządził mobilizację wszystkich mężczyzn od 21 do 40 roku życia.** Mobilizacja ta stoi w związku z konfliktem peruwjańsko-kolumbijskim o dostęp do Amazonki.

Afera hirtenberska zlikwidowana

Wiedeń, 22. 2. (W) Kanclerz związkowy Dollfuss przyjął wczoraj wieczór posła francuskiego i angielskiego, którym udzielił odpowiedzi na ostatnią notę w sprawie afery hirtenberskiej. Jak słychać, **posłowie uznali otrzymaną odpowiedź za wystarczającą.**

15-letnia dziewczynka — morderczynią

(!) Paryż, 22. 2. (B). Na drodze leśnej nieopodal Lorient **znaleziono onegdaj zwłoki 9-letniej dziewczynki.** Dochodzenia policyjne wykazały, że **morderstwa dokonała pewna 15-letnia dziewczyna, która została aresztowana.** Przyznała się ona do morderstwa i oświadczyła, że zbrodni dokonała w celu rabunkowym. Zamordowana niosła bowiem od praczki **mały pakiet bielizny, który morderczyni chciała dla siebie zdobyć.** Chcąc upozorować mord seksualny młoda morderczyni rozebrała swoją ofiarę i podarła na niej bieliznę.

Teror hitlerowców sroży się dalej

B. minister Stoegerwald ranny na zgromadzeniu wyborczem

(!) **Berlin,** 22. 2. (Sch.) Na zgromadzenie partji centrum w Krefeld w Nadrenji, na którem przemawiał dawny minister Rzeszy **dr. Stoegerwald** napadli uzbrojeni hitlerowcy i rozbili wiec. **Wielu zestników zgromadzenia zostało pokaleczonych, Stoegerwald został poważnie poraniony.**

(!) **Berlin,** 22. 2. (Sch). W dzielnicy Spandasu doszło ubiegłej nocy między komunistami a narodowymi socjalistami do krwawej walki. w toku **której 2 osoby zostały zabite a 3 odniosły ciężkie rany.**

W Hannowerze napadli hitlerowcy na zgromadzenie przedwyborcze socjal-demokratów. Doszło do bójki, w toku której **hitlerowcy posługiwali się** bronią palną. Jeden z uczestników zgromadzenia został zabity zaś 16 osób odniosło rany, w tem 5 ciężkie.

W **Hamburgu** doszło między komunistami a hitlerowcami od krwawej walki. Dwie osoby zostały zabite, szereg dalszych osób odniósł rany.

Represje wobec centrum

Berlin, 22. 2. (Sch) W **Gladbach-Rheydt** skonfiskowała policja 30 tysięcy broszur i kilkaset tysięcy ulotek wyborczych partji centrum, uznając je za wykraczające przeciw dekretowi w sprawie ochrony narodu **niemieckiego.**

Wojna na papierowe lance

Jak wiadomo, rząd zainicjował swego czasu akcję obniżki cen kartelowych. Musimy niestety przypomnieć, że rząd akcję tę „swego czasu" rozpoczął, albowiem nie wiemy, w jakiem stadjum akcja ta się obecnie znajduje i czy rząd uważa swe wysiłki poświęcone tej akcji za wyczerpane, czy też zamierza nadal pracować nad obniżeniem cen szeregu artykułów skartelizowanych, których akcja obniżki cen dotychczas wogóle nie dotknęła. W każdym razie uznać należy, że akcja ta szwankuje ilościowo i jakościowo. Ilościowo, bo operacje zniżkowe rządu nie sięgają głęboko i nie stwarzają warunków do pobudzenia konsumcji. Obniżka kilku — czy nawet kilkunastoprocentowa stwarza dopiero apetyt na nową obniżkę. Konsument, przyzwyczajony do „surm i trąb" wielkiej akcji obniżki cen kartelowych, prowadzonej przez sam rząd, oczekuje zniżki cen, pozostającej w należytej proporcji do rozgłosu i reklamy, poprzedzającej tę akcję. Nietylko nie zadowala się on małą obniżką cen, ale wręcz uważa, że ma ona charakter raczej symboliczny, jako przedsmak właściwej zniżki cen. Nic zatem dziwnego, że po każdej takiej obniżce cen konsumcja faktycznie się nie ożywia, lecz oczekuje dopiero „głównej" obniżki cen, wstrzymując się z zakupami. Wierzymy kartelom, że taka obniżka cen nikomu na dobre nie wychodzi. Przemysł skartelizowany oczekuje zwyżki konsumcji po zniżce cen, — koła konsumentów natomiast ograniczają konsumcję, bo przypuszczają, że rząd zapewne nie może przeprowadzić odrazu gruntownej obniżki cen i musi akcję tę realizować w etapach. Lepiej zatem wstrzymać się z konsumcją do czasu końcowego etapu akcji obniżki cen. Inna znów kategorja konsumentów nie reaguje na obniżkę cen z tej prostej przyczyny, że zniżka ta, jeżeli wynosi ona zaledwie kilka procent, zatraca się rzeczywiście w ogólnej pozycji wydatków konsumenta, tembardziej, że zniżka ta nie dotyczy artykułów pierwszej potrzeby. Gdyby natomiast zniżka ta obejmowała nie kilka, czy nawet kilkanaście procent ceny danego artykułu skartelizowanego, ale przeważną część tej różnicy, o jaką cena tego artykułu jest niesłusznie wygórowana, wówczas konsument niewątpliwie zareagowałby energiczniej na taką zniżkę. Konsument polski podobny jest do człowieka, zapadłego w głęboki sen. Lekkie szarpanie takim człowiekiem może najwyżej zmęczyć budzącego, — śpiącego ono nie obudzi. Takim śpiącym należy silnie potrząsnąć. Wysiłek budzącego będzie niewątpliwie większy i może nieraz bardzo męczący. Ale wysiłek ten opłaci się, bo śpiący obudzi się natychmiast.

W Polsce istnieje dzisiaj niewątpliwie duża siła konsumcyjna, znajdująca się w stanie uśpionym. Nieznaczne obniżki cen nie zdołają tego „drzemiącego popytu" obudzić, narażają one jedynie budzących na zmęczenie. Ten „drzemiący popyt" należy obudzić przez silniejsze szarpnięcie w formie odpowiednio wielkiej obniżki cen artykułów skartelizowanych, a wówczas śpiący konsument niewątpliwie się obudzi, wynagradzając trud, poniesiony przy budzeniu.

Ilościowo zatem nie została akcja obniżki cen kartelowych przeprowadzona należycie. Jak wyglądała ona jakościowo?

Także źle. Akcję obniżki cen rozpoczęto od obniżenia szeregu mniej ważnych artykułów. Dotychczas nie możemy pojąć, jak rząd mógł wogóle przystąpić do akcji obniżki cen kartelowych bez obniżenia cen węgla. Wszak węgiel jest kluczowym surowcem dla wszystkich bez wyjątku gałęzi produkcji polskiej, i bez obniżenia ceny tego podstawowego surowca musi akcja obniżki cen węgla wyglądać, tak jak ona właśnie obecnie wygląda. Ten właśnie fakt rozpoczęcia akcji obniżki cen kartelowych bez uchwycenia trybami tej akcji takiego artykułu, jak węgiel, nasuwa przypuszczenie, że rząd nigdy nie zastanawiał się poważnie nad celowością planowego ujęcia całej tej akcji, prowadząc ją dorywczo i chaotycznie. Ostatecznie możnaby przyjąć, że rząd ma dużo innych kłopotów i nie zastanawia się poważnie nad tą sprawą. Ale chorąży idei obniżenia cen kartelowych i zrównania ich z cenami rolniczemi, b. min. p. Matuszewski, za którego inicjatywą jest cała ta akcja prowadzona, i który dostarcza rządowi najwięcej przesłanek ekonomicznych w kierunku prowadzenia akcji obniżki cen, nie mógł przecież przeoczyć, że trudno osiągnąć obniżkę cen kartelowych bez obniżki cen węgla. Dowód: obecny żółwi pochód tej akcji, wyrządzającej więcej szkód niż pożytku.

Mógłby ktoś zarzucić, że ostatecznie nie jest rzeczą ważną, czy akcja ta jest prowadzona w szybkiem tempie, czy też stopniowo, w etapach. Nagła obniżka cen może zaszkodzić, podczas gdy stopniowe obniżanie umożliwi odnośnym gałęziom przemysłu przystosowanie się do zmienionych warunków, wytworzonych każdorazowo przez zniżkę cen. Otóż właśnie tak nie jest. Akcja obniżki cen, przeprowadzana pod naciskiem, czy nieraz przymusem rządu jest zabiegiem chirurgicznym dla odnośnych gałęzi przemysłu. Akcja ta musi być zatem przeprowadzana tak, jak każdy zabieg chirurgiczny, tj. w tempie błyskawicznem. Jeżeli uznaje się szkodliwość istnienia pewnych przerostów, to likwidowanie tych przerostów winno się uskuteczniać natychmiast, aby nie dopuścić do zbytniego zrośnięcia się ich z organizmem.

To jedno. Druga rzecz leży w tem, aby na takiej akcji nie tracił handel. Akcja obniżki cen prowadzona jest u nas sposobem wojskowym. Sama akcja przemienia się w front bojowy, walka przemienia się w wojnę, zresztą papierową, a wiadomości z tej akcji upodabniają się do komunikatów z placu boju. Konsument chowa się w czasie trwania takiej wojny najgłębiej w pielesze domowe i oczekuje końcowego wyniku. Gdyby wierzył w to co jest, t. zn. w rządową siłę „uległości" wobec karteli, to niewątpliwie nie pozwoliłby sobie przeszkadzać tą papierową wojną w dokonywaniu swych zakupów. Ale konsument nasz wierzy, że rząd posiada silną rękę zawsze, wszędzie i wobec każdego, a zatem także wobec karteli, że więc wojna przeciw kartelom zakończy się oczywistem zwycięstwem rządu. Na koniec tej walki czeka zatem konsument, a za nim czeka handel, który jest przecież niczem innem, jak dostawcą konsumenta. Wojna rządu z kartelami jest wprawdzie bardzo emocjonująca, miejscami nawet budująca, ale właśnie dlatego, że emocje tej wojny trzymają w napięciu konsumenta i kupca — handel nie może ani zakupywać, ani też sprzedawać. Wszyscy przypatrują się interesującej wojnie rządowego Goljata z lewjatanem Dawidem. Jedyny czynnik, który nie spoczywa i którego cała ta akcja nic nie obchodzi to — egzekutor podatkowy. Ten pracuje, i za rząd, i za przemysł, i za handel, i za konsumenta.

Co zostało z wielkich gróźb rządu, że „zamykać można nietylko fabryki"? Jaki jest rezultat dotychczasowej akcji obniżki cen? A przedewszystkiem — w jakiem stadjum tej akcji obecnie się znajdujemy? Konsumenta należy uspokoić jakiemś zapewnieniem, — bo inaczej rządowa akcja zniżki cen, mająca na celu pobudzenie drzemiącego popytu — uśpi go doszczętnie. Dotychczasowa akcja nie jest bowiem budzeniem konsumenta, lecz jego — kołysaniem do dalszego snu.

Rząd musi koniecznie wypowiedzieć się, czy akcja obniżki cen — jeżeli dotychczasowe wysiłki rządu można nazywać akcją — będzie trwała nadal czy będzie ona kontynuowana w dotychczasowej niebezpiecznej formie, czy też rząd przyzna się wreszcie publicznie do tego, że akcja ta została zakończona obniżką cen centu i że w walce na papierowe lance z Lewjatanem — lance karteli okazały się dłuższemi i głębiej sięgającemi.

Nie można wreszcie dopuścić do tego, aby lance te trafiały właściwie handel.

J. D.

Urzędowa taryfa adwokacka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 2. (Sin) Urzędowo ogłoszono rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywane czynności. W dziedzinie spraw cywilnych podstawą wynagrodzenia jest wartość egzekwowanego roszczenia. Zasadnicze wynagrodzenie wynosi przy wartości roszczenia do 150 — 15 zł, ponad 150—250 zł — 25 zł., ponad 250 zł. za pierwsze 250 zł. — 25 zł. i na każde rozpoczęte 50 zł. — 5 zł. Przy sprawach do 1,000 zł. za pierwsze 500 zł. — 50 zł. za każde rozpoczęte 100 zł. — 8 zł.

W sprawach karnych wynagrodzenie adwokata zależy od charakteru sprawy. Minimum wynagrodzenia przed jedną instancją wynosi 15 zł., postępowanie przed sądem grodzkim 15 zł., przed sądem okręgowym 30 zł., przed sądem apelacyjnym 50 zł., przed sądem najwyższym 75 zł.

Ponadto należy się obrońcy zwrot wszelkich wydatków jak koszta podróży, opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, oraz wynagrodzenie specjalne, które wynosi 50 zł. za każdy rozpoczęty dzień. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca br.

Nowe ustawy na radzie ministrów

Warszawa, 22. 2. PAT. Dziś o godz. 9 rano odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych. Rada ministrów uchwaliła m. in. 4 projekty ustaw, związanych z akcją oddłużenia w rolnictwie. Są to mianowicie ustawy: 1) o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wartości hipotecznych, 2) o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, 3) o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich, 4) w sprawie zmian w ustawie z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwo rolne i w związanym z tą ustawą rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty tych zobowiązań.

Pierwszy z tych projektów odnosi się do zobowiązań hipotecznych, ciążących na nieruchomościach miejskich.

Z innych projektów ustawodawczych Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła wnieść do sejmu projekt ustawy o zatwierdzenie zmian w statucie Banku Polskiego, o uchyleniu zastosowania przepisów o przebudowie ustroju rolnego do terenów budowlanych oraz o zarobkowym przewozie osób pojazdami mechanicznemi w obrębie gmin miejskich.

Dyskusja nad ekspose min. Becka na sejmowej komisji spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 22. 2. (Sin) Odraczane od dwóch tygodni posiedzenie komisji spraw zagranicznych odbyło się dziś w sali komisji budżetowej. Przewodniczył poseł Dyboski (BB). W dyskusji nad ekspose p. min. Becka pierwszy zabrał głos przewodniczący komisji spraw zagranicznych ks. Radziwiłł. Jak wiadomo, przewodniczący tej komisji uchodzi za męża zaufania MSZ i był niejednokrotnie wysuwany na wyższe stanowiska zagranicą. Zdawało się wobec tego, że pewne niedomówienia p. ministra zostaną uzupełnione przez ks. Radziwiłła, jednakże przemówienie jego wywołało zawód u obecnych na posiedzeniu. Ks. Radziwiłł prócz chronologicznego przytoczenia depesz z ostatniego tygodnia i troski o nieobsadzenie stanowiska w Japonji nie powiedział wogóle nic nowego, a to co powiedział wywołało pewne komentarze w kuluarach. Mówiąc o pakcie o nieagresji z sowietami oświadczył mówca, że już Bethman-Hollweg nazwał podobne pakty „świstkami papieru“ i że w tem oświadczeniu jest dużo dozy prawdy.

Mało udane było również przemówienie posła Niedziałkowskiego (PPS), który oświadczył m. in., że socjalna demokracja zwalcza Hitlera w Niemczech w sensie dla Polski korzystnym, a komunizm zwalcza hitleryzm w sensie dla Polski niekorzystnym. Jedynie rząd robotniczo-włościański jest w stanie uporządkować stosunki zagraniczne w Polsce.

Na najwyższym poziomie stała mowa posła Strońskiego (Kl. nar.) który m. in. zwraca uwagę, że zawarcie paktu o nieagresji z sowietami było rzeczą dodatnią, ale jeżeli chodzi o ocenę sytuacji Niemiec na terenie międzynarodowym, to sytuacja ich nieustannie się poprawia, podczas gdy nasza sytuacja się pogarsza. Najlepszym tego dowodem jest chociażby artykuł tych „młodoturków“ w „La Republique“ którzy radzili porozumieć się z Hitlerem. P. minister oświadczył, że niema powodu do niepokojenia się hasłami rewizji granic. Wprawdzie Hitler cofnął swój wywiad, ale my wiemy, jak to się daje i cofa wywiady. Rewizjonistyczna polityka Mussoliniego też musi budzić pewne zastrzeżenia i w Anglji najprzyjaźniejszy dla Polski Churchill mówi, że lepiej się narazie nie rozbrajać, tylko naprzód przeprowadzić rewizję granic. Podpisaliśmy układ z 13 sierpnia 1932 roku, ale ten układ wpadł w wodę, natomiast 1 grudnia 1932 pięć państw, a więc Anglja, Francja Włochy, Stany Zjednoczone i Niemcy porozumiały się między sobą o równouprawnienie Niemiec i dopiero trzy dni później na komisji głównej konferencji rozbrojeniowej poseł Raczyński zastrzegł się przeciwko temu układowi. Zastrzeżenie to nie ma jednak znaczenia, gdyż w protokole napisano, że układ ten przyjęto do wiadomości. W ten sposób jest więc zrozumiałe zachowanie się Małej Ententy.

Skoro stwierdzamy, że stan aktualny jest nie zadowalający, to powstaje pytanie, ku czemu idziemy? Sojusz nasz z Francją nie działa w sposób, któryby nas zadowolił. Nie uzyskaliśmy drugiej raty pożyczki kolejowej, gdy Czechosłowacja ją uzyskała. W komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej atakowano nas ostro, odnosi się nawet wrażenie, że i pan minister nie jest zadowolony ze stosunków naszych z przyjaciółmi. Do p. ministra oczywiście nie mamy zaufania, a to z powodu pamiętnej jego polityki wewnętrznej, gdy był wicepremjerem w okresie Brześcia.

Następnie przemawiają poseł Róg (Str. lud.) i Chądzyński (NPR).

Zkolei zabiera głos minister Beck, który oświadcza, że jeżeli chodzi o stosunki nasze z Rumunją, są one najzupełniej poprawne. Niema również żadnej różnicy zdań między Francją a nami.

Poseł Lewicki (kl. ukr.) uznaje oświadczenie rządu w sprawie ochrony mniejszości, nie uznaje natomiast paktu nieagresji, gdyż byłoby to jednocześnie uznaniem Rosji, która podzieliła naród ukraiński na dwie części.

Poseł Rubel (BB) omawia cały szereg zagadnień polityki zagranicznej. Przechodząc do sprawy sojuszu z Francją przyznaje, że w ostatnich czasach dookoła sojuszu polsko-francuskiego wytworzyły się pewne obawy, wierzy jednak, że ten sojusz wytrwa wszystkie próby. Mówca porusza również sprawę mniejszości, broniąc polityki ministra. Po przemówieniach całego szeregu mówców, dyskusję zakończono.

Dyskusja budżetowa w Senacie

Wyrok sądu honorowego w sprawie sen. Targowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 22. 2. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek oznajmił, że odbył się sąd honorowy na życzenie sen. Targowskiego w sprawie zarzutów, poczynionych mu przez „Polonję“, jakoby brał udział w transakcjach pszczyńskich i pracował w porozumieniu z Lewinem. Sąd stwierdził, że wszystko to uczynił w porozumieniu z rządem, nie działał na szkodę skarbu państwa i zachował się honorowo.

Następnie przystąpiono do dyskusji budżetowej. Pierwszy przemawiał przewodniczący komisji budżetowej sen. Popławski, poczem zabrał głos generalny referent sen. Szarski (BB).

Sen. Głąbiński wskazuje, że budżet jest deficytowy i oświadcza się przeciwko budżetowi, jak również sen. Woźnicki (Str. Lud.) oraz Kopciński (PPS).

Jako ostatni mowca zabrał głos sen. Boguszewski, b. członek BB, który znalazł się obecnie na skrajnej lewicy. W chwili, gdy mowca ten zabiera głos, marszałek wstaje, by dokładnie przysłuchać się jego słowom. Gdy ton mówcy zaostrza się, marszałek przywołuje go porządku. Mowca porusza dalej stosunki w więziennictwie, na co marszałek zwraca uwagę, by nie uogólniał, lecz podawał konkretne fakty. Gdy mówca krytykuje ostro budżet wojskowy, marszałek pora zostatni przywołuje mówcę do porządku, grożąc odebraniem głosu.

Na tem zakończyła się dyskusja ogólna nad budżetem. Jutro zaczyna się dyskusja szczegółowa.

Nowy konflikt z Gdańskiem

Gdańsk, 22. 2. PAT. Dnia 16. bm. Senat W. M. Gdańska zawiadomił rząd polski, że rozwiązuje umowę z dnia 1 września 1923 roku, zawartą pod auspicjami Ligi Narodów w sprawie policji portowej i wycofuje równocześnie z Rady portu wypożyczone jej oddział policji gdańskiej. Oddział ten był oddany do dyspozycji rady portu i pełnił służbę, jako jej policja portowa, co uzewnętrznione było w specjalnej odznace służbowej.

Zarówno rozwiązanie umowy, jak i wycofanie policji przez Senat nastąpiło bez porozumienia się z rządem polskim i radą portu i stanowi naruszenie tak ducha, jak i litery wspomnianej umowy, która nie przewiduje jednostronnego rozwiązania, ani jednostonnych zarządzeń.

Ponieważ rząd polski ze swej strony już od dłuższego czasu zauważył, że dotychczasowy sposób posługiwania się w porcie wypożyczoną policją gdańską nie zapewnia portowi należytego bezpieczeństwa i porządku, komisarz generalny Rzplitej zawiadomił Senat, że zgadza się na rozwiązanie umowy i wycofanie policji pomimo, że sposób postępowania senatu uważa za sprzeczny ze stanem prawnym.

Jednocześnie komisarz generalny w imieniu rządu polskiego zwrócił się do rady portu z żądaniem bezzwłocznego uporządkowania stosunków bezpieczeństwa w porcie przez zorganizowanie własnej służby bezpieczeństwa, dla której rząd polski w każdej chwili gotów jest postawić do dyspozycji funkcjonarjuszy polskiej policji państwowej. Komisarz generalny zaznaczył równocześnie, tak wobec senatu, jak i rady portu, że o ile w najbliższym czasie porządek i bezpieczeństwo w porcie gdańskim nie będzie — według zdania Polski — zapewnione zastrzega sobie swobodę powzięcia niezbędnych kroków, celem zabezpieczenia gospodarki polskiej przed szkodami, jakie w takim wypadku mogłyby powstać przy posługiwaniu się portem gdańskim

Protesty do Hindenburga

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Berlin. 22. 2. (Sch) Przywódca chrześcijańsko-społecznych Simpfendoerfer zwrócił się do prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera telegraficznie z prośbą o zwalczani teroru politycznego, bez względu z której strony pochodzi.

Zarząd niemieckiego Związku zawodowego wystosował do prezydenta Hindenburga pismo, w którem protestuje przeciw ostatniemu okólnikowi komisarycznego ministra spraw zagranicznych Prus Goeringa, zachęcającego policję do bezwzględnego używania broni jedynie w stosunku do niehitlerowskich organizacyj.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(:) Warszawa. 22. 2 Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek, 23 bm.: Wyżyna małopolska Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Po chmurno z opadami śnieżnemi. Umiarkowany mróz. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków wschodnich powodujące miejscami zamieć.

DZIEŃ POLITYCZNY

Kiedy odbędą się wybory do Rady miejskiej w Krakowie?

Uchwalenie przez Sejm w trzeciem czytaniu ustawy samorządowej czyni aktualną sprawę wyborów komunalnych w miastach Rzplitej. Co do terminu przeprowadzenia tych wyborów istnieją różne domysły i domniemania. Podczas gdy niektóre samorządy uważają za możliwe przeprowadzenie wyborów jeszcze w ciągu roku 1933, to w miarodajnych kołach panuje przeświadczenie, **że wybory nie będą się mogły wcześniej odbyć, jak w 1934 r.**, a to z następujących względów:

Uchwalona przez Sejm ustawa samorządowa określa nowy ustrój samorządu, a nie ustala nowej ordynacji wyborczej. Co do ordynacji wyborczej nowa ustawa wysuwa **zaledwie tezy, które opracuje dopiero Rada ministrów.** Opracowanie ordynacji wyborczej musi potrwać pewien dłuższy okres czasu, co znów opóźni moment wyborów.

Ustawa musi być jeszcze uchwalona przez Senat. Gdyby prace szły w tak szybkiem tempie jak w Sejmie, to ustawa nie będzie przyjęta wcześniej, jak w marcu br. **Dokładny jej tekst byłby** zatem ogłoszony w urzędowym „Dzienniku Ustaw“ dopiero z końcem marca lub w kwietniu, a uzyskałby moc obowiązującą dopiero w 30 dni po ogłoszeniu, tj. w kwietniu, lub na początku maja br.

Należy zaznaczyć, że ustawa zawiera m. in. punkt, w którym mówi się, że **wybory samorządowe mają być przeprowadzone w ciągu 12 miesięcy od dnia, w którym ustawa wchodzi w życie.**

W ciągu tego czasu toczyć się będą prace rządu nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy.

Rozporządzenie wykonawcze zawierać musi oprócz przepisów ordynacji wyborczej jeszcze statuty dla 6 większych miast Polski, a m. in. **i Krakowa.**

Opracowanie tych statutów również zajmie sporo czasu, jeśli zważyć, że prace te odbywać się będą w ścisłem porozumieniu z samorządami poszczególnych 6-ciu miast.

Wydaje się zatem nieprawdopodobnem, aby wybory samorządowe w Krakowie odbyły się jeszcze w roku 1933. **(m)**

Nic mi się nie stało!



Oto pierwsze słowa, jakie wypowiedział prezydent Roosevelt, bezpośrednio po dokonaniu zamachu na jego życie. Na zdjęciu widzimy prezydenta Roosevelta w tej właśnie chwili.

Co się dzieje w Niemczech

Bankructwo demokracji mieszczczańskiej

Sojusz niemieckiej partji państwowej z hitlerowcami w Hamburgu

Niem. partja państwowa w Hamburgu zawarła sojusz z hitlerowcami, by przeprowadzić reorganizację rządu. Poraz pierwszy tworzy niemiecka partja państwowa rząd z hitlerowcami. Senat hamburski, który jest właściwym rządem w tem mieście, składał się dotychczas z 6 socjalnych demokratów, 3 przedstawicieli niemieckiej partji ludowej i 3 przedstawicieli partji państwowej. Nowy senat składać się będzie z 6 narodowych socjalistów, 3 przedstawicieli partji państwowej, 2 niemiecko-narodowych i 2 przedstawicieli niemieckiej partji ludowej. Większość w senacie posiadać więc będzie tzw. front harzburski, tj. narodowi socjaliści wraz z niemieckimi nacjonalistami z pod znaku Hugenberga. Narodowi socjaliści obejmują przedewszystkiem władzę policyjną w Hamburgu, a szefem policji zostać ma hitlerowiec Alfred Richter. Pierwszym burmistrzem zostanie też narodowy socjalista.

Ze zdobyciem Hamburga przez hitlerowców wytworzyła się w Niemczech jasna sytuacja. Kanclerz Brüning w ostatniej swej mowie wyborczej, która tak głośnem odbiła się echem w całych Niemczech, wspomniał o linji Menu rozdzielającej Niemcy na dwie części. Północna część stała się już domeną hitleryzmu, który rządzi obecnie w Prusiech, Hamburgu, Anhalcie, Brunszwiku, Lippe, Meklemburgu-Schwerin i Oldenburgu. Hitlerowcy mają jeszcze do zdobycia w północnych Niemczech rządy w krajach Meklemburg-Strelitz, Schaumburgu-Lippe oraz w Lubece i Bremie. W południowych Niemczech natomiast hitlerowcy w żadnym kraju nie doszli do władzy. Największe trudności ma hitleryzm z Bawarją, która stała się twierdzą nie do zdobycia. Wprawdzie hitlerowski minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick dał Bawarji do zrozumienia, że na wypadek dalszego jej oporu rząd centralny może wprowadzić komisarza rządowego, ale groźba ta wywołała skutek wręcz przeciwny, o czem świadczy wspomniana już mowa Brüninga w Kaiserslautern oraz mowa wyborcza premjera bawarskiego dra Helda, który niedwuznacznie zapowiedział hitlerowcom, że Bawarja to nie Prusy, a chłopi bawarscy, to nie pruscy socjalni demokraci. Brüning skorzystał ze sposobności by przypomnieć Hindenburgowi, że on był właśnie tym, który bronił go przed atakami hitlerowców, tychsamych hitlerowców, którym teraz Hindenburg wydał władzę w ręce. Były kanclerz Brüning zaznaczył wreszcie, że zgubną dla państwa jest walka ze socjalną demokracją, która skupia bardzo poważny odłam społeczeństwa niemieckiego, a która dla państwa niejednokrotnie bardzo poważne ponosiła ofiary.

Okazuje się z tego, że centrum katolickie ma w sobie więcej hartu niż niemiecka partja państwowa, w której skupiają się niedobitki dawnej ongiś tak potężnej partji demokratycznej. Jak wiadomo, niemiecka partja państwowa zawarła przy obcenych wyborach do parlamentu niemieckiego blok techniczny ze socjalną demokracją, nie przeszkodziło to jednak prowodyrom tej partji w Hamburgu, by wydać największe miasto hanseatyckie, starą republikę hamburską, w ręce Hitlera.

List otwarty syna Eberta do Hindenburga

Fryderyk Ebert, syn pierwszego prezydenta Rzeszy niemieckiej, ogłasza w prasie niemieckiej list otwarty do Hindenburga. W liście tym oświadcza syn Eberta, że przez trzy lata walczył w obronie Niemiec pod naczelnem dowództwem Hindenburga. Dwaj jego bracia padli na polu chwały, a teraz dowiaduje się, że ojciec jego był „szkodnikiem Niemiec“. Fryderyk Ebert przypomina Hindenburgowi, że dnia 8 grudnia 1918 wystosował do jego ojca, późniejszego prezydenta Rzeszy niemieckiej pismo, w którem ofiarował mu swą współpracę dla dobra ojczyzny. Gdy Hindenburg został następcą Eberta, uznał również za stosowane złożyć hołd pamięci swego poprzednika, jako dobrego patrjoty niemieckiego i człowieka, który wiernie służył swemu narodowi. Syn Eberta dziwi się więc, że Hindenburg toleruje napaści na pamięć jego ojca, oraz pozwala, by znieważano również pamięć Stresemanna i zmarłego kanclerza Hermana Müllera, przed trumnami których Hindenburg swego czasu schwylił swą sędziwą głowę.

Wilhelm II. nie jest obywatelem niemieckim!

Mówi się teraz znowu w Niemczech bardzo dużo o możliwości powrotu b. cesarza Wilhelma II. do Niemiec. Aż do roku 1923 istniał paragraf ustawy o ochronie republiki, zakazujący rodzinie hohenzollernów powrotu do kraju, paragraf ten został jednak przez gabinet Stresemanna zniesiony, a były następca tronu wrócił wówczas do Niemiec. Nie istnieją wiec żadne przeszkody prawne, któreby uniemożliwiły Wilhelmowi II. powrót do Niemiec, gdyż Holandja też żadnego nie ma prawa zatrzymać u siebie Wilhelma II.

Okazało się atoli obecnie, że b. cesarz Wilhelm **stracił obywatelstwo niemieckie.** Brzmi to paradoksalnie, a jednak jest prawdą, że człowiek, który przez 30 lat był cesarzem niemieckim, nie jest obecnie obywatelem niemieckim. Każdy Niemiec, który przez 10 lat bez przerwy żyje zagranicą, musi w poselstwie niemieckiem lub też konsulacie kraju, w którym przebywa, optować na rzecz Niemiec, inaczej traci obywatelstwo niemieckie. Wilhelm II tego nie uczynił, a temsamem stracił obywatelstwo niemieckie. Jeśliby więc naprawdę chciał powrócić do Niemiec, musi się przedtem starać o przyznanie mu obywatelstwa.

Oszusta „matrymonjalny“ na wielką skalę

(:) Przed kilku dniami odstawiono do aresztów policyjnych w Krakowie 28-letniego Leiba Liebesfielda, cukiernika, występującego pod nazwiskami Sytten i Silberfreund, poszukiwanego za szereg oszustw.

Jak wykazały dochodzenia, Liebesfield obieżdżał różne miasta w Polsce, gdzie zawierał małżeństwa, a po okradzeniu swych nowozaślubionych żon ulatniał się w niewiadomym kierunku.

I tak w r. 1931 zawarł on rytualne małżeństwo z niejaką H. M. w Warszawie. W niedługo później, bo już w r. 1932 zawarł on podobne małżeństwo z panną R. H. w Berlinie, pochodzącą z Dębicy, poczem w dwa dni później skradł jej 300 dolarów amerykańskich i zbiegł.

Według posiadanych przez władze informacyj Liebesfield, bo tak brzmi jego prawdziwe nazwisko, miał zawrzeć jeszcze kilka takich małżeństw w Bielsku, Łodzi, Będzinie i Lwowie. We wszystkich wypadkach okradał on swe żony, a następnie wyjeżdżał.

Ostawiono go do więzienia Sądu Okręgowego w Krakowie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

Konwersja krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych?

§ Jak słychać, Ministerstwo Skarbu opracowuje projekt konwersji krótkoterminowych długów bankowych i hipotecznych. Zadaniem tej konwersji ma być ożywienie, a przedewszystkiem znaczne odciążenie życia ekonomicznego, tak, jak to stało się przed nowym rokiem z konwersją wierzytelności długoterminowych. Mówi się o tem, że wedle opracowywanego planu nastąpi znaczna obniżka oprocentowania skonwertowanych długów krótkoterminowych z 9 na 4 proc. względnie 5 i pół.

Jednocześnie przewidywany jest dziesięcioletni termin spłat.

Projekt ten znalazłby się na Radzie Ministrów już w najbliższych dniach.

Zmiany w ryczałcie podatku obrotowego

§ Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania nowego rozporządzenia o poborze podatku obrotowego od drobnych płatników, t. zw. ryczałtu. System ten wywołał wielkie niezadowolenie w szerokich kołach płatników, dla których spodziewana ulga okazała się zwiększonym ciężarem.

Zmiana dotyczyć ma głównie drobnego kupiectwa, dla którego ryczałt okazał się zgubny.

Zmiany w organizacji ubezpieczeń społecznych

§ Uchwalony ostatnio przez Sejm projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych (t. zw. (scaleniowy) przewiduje daleko idące zmiany w organizacji tych ubezpieczeń.

Ustawa projektuje utworzenie ubezpieczalni społecznych, oraz zakładów ubezpieczeń społecznych, a mianowicie: zakładu na wypadek choroby, zakładu ubezpieczeń od wypadków, zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Ustawa przewiduje zatem zamiast istniejących obecnie czterech zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych (w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie) **jeden tylko Zakład w Warszawie.**

Ubezpieczalnie społeczne i zakłady ubezpieczeń społecznych będą członkami Izby ubezpieczeń społecznych, która będzie powołana do uzgadniania w zakresie wszystkich rodzajów ubezpieczeń działalności ubezpieczalni i zakładów ubezpieczeń społecznych.

Zakłady ubezpieczeń i Izba ubezbpieczeń społecznych obejmować będą swem działaniem cały obszar Rzeczypospolitej. Siedzibą Izby będzie Warszawa, a siedzibę każdego zakładu określi minister opieki społecznej.

Egzekucje drobnych zaległości podatkowych

§ W związku z podniesieniem ostatnio w notatkach prasowych faktów, że egzekwowane są drobne groszowe zaległości podatkowe, których koszt ściągnięcia niejednokrotnie miał przekraczać sumę należności, Agencja „Iskra" dowiaduje się że ostatnio Min. Skarbu wydało okólnik, który uregulował sprawę ściągania tych drobnych zaległości podatkowych w ten sposób, że zostały zaniechane egzekucje należności poniżej 1 złotego. Wszystkie zaległości poniżej 1 złotego doliczane są obecnie do wymiarów bieżących.

Macki etatyzmu...

§ Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest akcjonarjuszem fabryk Stowarzyszenia mechaników polskich z Ameryki w Porębie i Pruszkowie, zwrócił się do tej instytucji z propozycją wykupienia reszty udziałów Stowarzyszenia w tych fabrykach, lub też odstąpienia swoich udziałów Stowarzyszeniu mechaników.

O ile Stowarzyszenie mechaników zdecyduje się udziały swe odstąpić B. G. K., to wypłata należności nastąpiłaby nie w gotówce, lecz obligacjami. Nie jest prawdopodobne, aby Stowarzyszenie mechaników polskich mogło skorzystać z propozycji nabycia od B. G. K. udziałów, gdyż nie rozporządza ono odpowiedniemi środkami finansowemi.

Oferty kapitalistów belgijskich

§ Rozeszły się pogłoski, że grupa kapitalistów belgijskich wyraziła gotowość zainwestowania w Polsce poważnych funduszów wzamian za umożliwienie importu do Polski belgijskich wyrobów metalowych i hutniczych, zwłaszcza z dziedziny kolejnictwa. Jak doniosły ostatnio niektóre pisma niemieckie, polskie czynniki decydujące odniosły się rzekomo przychylnie do tej propozycji. Według zebranych przez nas informacyj powyższa wiadomość nie odpowiada prawdzie. Istotnie pewne grupy kapitalistów zagranicznych interesujące się inwestycjami w Polsce, złożyły czynnikom rządowym różne oferty, które są obecnie rozpatrywane. Niektóre z nich zawierają propozycje, zmierzające do ułatwienia importu zagranicznych artykułów hutniczych i elektrotechnicznych, czy też metalowych jednak rząd polski odnosi się negatywnie do tych propozycyj.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Rokowania handlowe polsko-czeskie

§ Z Pragi donoszą, iż onegdaj rozpoczęły się pertraktacje delegacji polskiej z przedstawicielami rządu czechosłowackiego w sprawie unormowania wzajemnych stosunków handlowych. Rokowania mają na celu uregulowanie wzajemnego obrotu pieniężnego i ustalenia kontyngentów towarowych.

Uspokojenie w Detroit

§ Z Nowego Jorku donoszą, iż sytuacja w Detroit doznała znacznego uspokojenia. Wycofywanie wkładów osiąga przeciętnie 1 procent, zamiast dopuszczalnych 5 procent wysokości wkładów. Banki nowojorskie uzależniają udzielenie dalszej pomocy finansowej zagrożonym bankom Michigan od fuzji tych grup bankowych.

Bank Angielski gra na zniżkę dolara

§ Bank Angielski w dalszym ciągu systematycznie skupuje złoto. W ostatnich kilku tygodniach Bank Angielski zakupił złota na sumę około 34 miljonów funtów tak, że z nadwyżką pokrył odpływ złota na spłatę grudniowej raty długu wojennego.

W kołach finansowych Londynu tłumaczą dążenie Banku Anglji do gromadzenia większego zapasu złota ucieczką od dolara. W ostatnich dniach daje się zauważyć ucieczka od dolara do funta, wobec czego Bank Angielski, chcąc przeciwdziałać zwyżce waluty, — musi sprzedawać funty, a zakupywać złoto.

RENE ALBERT GUZMAN

Zazdrość

(28) (Ciąg dalszy.).

(—) Znalazłszy się w Chartres, w spokojnym hoteliku, zacząłem się zwolna uspakajać. Tutaj Brygida nie mogła mnie znaleźć. Pierwotne oszołomienie ustępowało, mogłem rozważać mój czyn na zimno i, jak mi się zdawało objektywnie.

Jakoś nie mogłem uznać tego, co zrobiłem, za zbrodnię w zwykłym znaczeniu tego słowa. Raczej za świętokradztwo, za które jedyną karą mogła być pogarda w stosunku do siebie samego. Że mogłoby to pociągnąć za sobą konsekwencje natury prawnej, nie brałem wcale pod uwagę.

Świętokradztwo, tak. Mój głęboki respekt dla lekarskiej pracy, wysokie pojęcie o etyce lekarskiej, cześć jaką żywiłem względem mego zawodu — wszystko to zostało zbrukane, sponiewierane. Palił mnie wstyd, że mogłem użyć zdobyczy wiedzy medycznej do tak niegodnego celu. Ale myśl o Janie w dalszym ciągu przyprawiała mnie o furję. Nie miałem dla niego ani cienia litości.

„Niech zdycha — mówiłem sobie z zaciśniętemi zębami. — Niech śladu po nim nie zostanie! Zbyt dużo wycierpiałem przez niego. Co za szczęście, że już nigdy w życiu nie zobaczę tej jego obleśnej gęby".

Wspomnienia naszych dość serdecznych stosunków z przed roku od dawna przestały dla mnie istnieć. Pojęcie Jana kojarzyło mi się nieuchronnie z obrazem tłustej łapy na karku Brygidy, grubych warg, rozgniatających jej usta i włochatych nóg, które tylekroć zmuszony byłem oglądać z tytułu mohich funkcji domowego lekarza włochatych nóg na tle ciepłego śniegu jej ciała... Sposób, w jaki się go pozbyłem, napełniał mnie odrazą; ale, gdybym go był uśmiercił w bardziej klasyczny sposób — przy pomocy noża, czy rewolweru — miałbym jedynie poczucie wyzwolenia.

Moja dwukrotna ucieczka wydała mi się teraz śmieszna i niedorzeczna. Usiłowałem sobie wytłumaczyć, że była zgodna z niepoczytalnym charakterem mego czynu. Pozatem — był to jedyny sposób uniknięcia widoku Brygidy, rozmowy z nią i ewentualnego pielęgnowania Jana w chorobie. A to byłoby już zbyt wstrętną komedją.

Spędziłem w Chartres dwa dni, jak zapowiedziałem w domu. Chodziłem po mieście i za miasto. Rozmyślałem — głównie o przyszłości. Wyobrażałem sobie Brygidę wolną, należącą do mnie otwarcie, do mnie samego. Trochę czytałem, dużo spałem, a na trzeci dzień wsiadłem do pociągu, idącego do Paryża.

„Co mnie tam czeka? Co tam zastanę? Prawdopodobnie nie żyje już. W jakim nastroju zastanę Brygidę?"

Z czołem opartem o szybę patrzałem na uciekający za oknem płaski i monotonny krajobraz Beancji. Druty telefoniczne to wznosiły się ku niebu, to opadały gwałtownie, jakby przygniecione brutalnie ciężarem nad siły. Taki sam był mój los, od czasu kiedy pokochałem Brygidę. Moja miłość, pragnienie zatrzymania jej przy sobie na zawsze, moje nadzieje — wszystko to budziło się nieustannie i rosło, poto, by za chwilę przytłoczyła je do ziemi ponura rzeczywistość. A teraz...

Z opuszczonych zdawna zakamarków pamięci wyłonił się urywek wiersza Ronsarda. Zacząłem go powtarzać w myśli, przy akompanjamencie rytmicznego stukotu pociągu:

Jako w kości zagrałem dziś o serce moje,
Niech przyjdzie zło, czy dobro — rzucone są losy.

* * *

Zaledwie wszedłem, naprzeciw mnie wybiegł lokaj z miną bardzo przejętą.

— Nareszcie! Proszę pana, trzeba, żeby pan poszedł natychmiast do pani Vincente!

— Ach!

— Pani Vincente telefonowała codzień dużo razy. Pan Vincente jest bardzo chory. Pani była bardzo zmartwiona, że pan doktór wyjechał.

— Wytłumaczyliście...

— Owszem, proszę pana. Pani Vincente pytała,

Ogromny sukces

W związku z naszym poprzednim artykułem konstatujemy z przyjemnością, że pomysł fabryki „Aida" okazał się bardzo szczęśliwy. Jak się bowiem dowiadujemy, nowe tutki „Prima Aida" w ładnych pudełkach po 150 sztuk i to w cenie po 35 groszy, znalazły żywy oddźwięk w szerokich kołach palaczy i popyt na tutki te wzrasta z każdym dniem.

ADW. DR. D. SCHLANG (Kraków).

Ochrona osób trzecich

w świetle nowych przepisów egzekucyjnych

§ Ochrona majątku osób trzecich, których prawa naruszone zostały w toku sądowej lub skarbowej egzekucji, wszczętej przeciw egzekutom — wysunęła się w ostatnich kilku latach ciężkiego kryzysu ekonomicznego na czoło zagadnień życia prawnego.

Jeżeli przed wojną i w latach dobrej konjunktury powołennej osławione skargi o wyłączenie (t. zw. w gwarze prawniczej „actio galiciana" — skarga galicyjska) należały do rzadkości, to dziś stały się one jedynym, a w każdym razie pierwszorzędnym środkiem ochrony praw osób trzecich przed bezlitosną i bezwzględną egzekucją.

Nie taimy, że w bardzo licznych wypadkach instytucja pozwu o wyłączenie była nadużywana przez niesumiennych dłużników, którzy niejednokrotnie odstraszali i szantażowali swoich wierzycieli groźbą wniesienia fikcyjnej skargi o wyłączenie, aby w ten sposób wymusić od nich opust lub prolongatę pretensji; niemniej uznać należy, że zupełne zniesienie tej instytucji pociągłoby za sobą jeszcze większą anarchję w tak skomplikowanych dziś stosunkach gospodarczych i prawnych.

Toteż nowy kodeks postępowania cywilnego utrzymał instytucję pozwu o wyłączenie (t. zw. dawniej skargi o wyłączenie), wprowadzając cały szereg bardzo doniosłych i istotnych zmian i ograniczeń w stosunku do dotychczasowych przepisów.

I tak wedle art. 567 k. p. c. osoba trzecia może w drodze powództwa (skargi) żądać zwolnienia od egzekucji przedmiotu, jeżeli egzekucja do tego przedmiotu skierowana narusza prawa tej osoby. Jeżeli zatem w toku egzekucji, prowadzonej przeciw dłużnikowi, komornik sądowy lub sekwestrator podatkowy, zajął przedmioty, będące własnością innej osoby, może dla ochrony jej praw wnieść pozew do Sądu o zwolnienie od egzekucji. To samo zachodzi, gdy na zajętym przedmiocie inna osoba ma prawo zastawu lub inne roszczenie (naprzykład w wypadkach oddania towaru do komisowej odsprzedaży lub przy sprzedaży ratalnej z zastrzeżeniem prawa własności aż do zupełnej zapłaty ceny kupna).

Doniosłem ograniczeniem w stosunku do dotychczasowych norm jest przepis, że już w samym pozwie musi powód przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w chwili jego wniesienia można było zgłosić, gdyż w dalszem postępowaniu traci prawo korzystania z tych zarzutów (art. 568/1 kpc.). Podobnie więc, jak w dotychczasowych zarzutach przeciw wekslowym nakazom zapłaty lub przeciw wypowiedzeniom najmu, powód będzie musiał natychmiast w pozwie (skardze) dokładnie określić, z jakiego powodu rości sobie prawo do zajętych przedmiotów, z dokładnem określeniem tytułu, t. j. podstawy prawnej i sposobu powstania danego prawa, gdyż w toku procesu jakakolwiek zmiana zasady pozwu i stanu faktycznego będzie niedopuszczalna. Niewątpliwie odnosi się to ograniczenie tylko do t. zw. zarzutów prawnomaterjalnych, a nie formalnych; sprostowanie stanu faktycznego i uzupełnienie dowodów na poparcie zarzutów, przytoczonych w pozwie, będzie zatem i później dopuszczalne.

Powyższy przepis, wymagający ze strony wnoszącego pozew wielkiej ostrożności, przyczyni się jednak do przyspieszenia egzekucji i do ukrócenia pieniactwa, gdyż zmusi powoda do koncentracji całego materjału procesowego w pozwie i utrudni przewlekanie procesu.

Wniesienie pozwu o zwolnienie od egzekucji samo przez się nie zawiesza (wstrzymuje) postępowania egzekucyjnego. Sąd na wniosek powoda może (lecz nie musi) zawiesić egzekucję aż do ukończenia sporu. Z uwagi na to, że wedle obecnych przepisów egzekucyjnych **nie Sąd**, lecz komornik lub sekwestrator podatkowy prowadzą egzekucję i akta znajdują się poza obrębem Sądu, oraz że licytację zajętych przedmiotów wyznaczać ma komornik z reguły między 15 a 30 dniem od daty zajęcia (art. 599 k. p. c.), przeto pozwy o zwolnienie od egzekucji należy wnosić natychmiast po dowiedzeniu się o zajęciu, aby wydane przez Sąd postanowienie o zawieszeniu egzekucji można było na czasie okazać komornikowi sądowemu lub Urzędowi Skarbowemu.

Dalszą zmianą w stosunku do dotychczasowych przepisów jest postanowienie, że komornik sądowy musi pozostawić u dłużnika odpis protokołu zajęcia z wyszczególnieniem zajętych ruchomości (art. 590/4 k. p. c. i § 33 instr. dla Kom.) oraz, że dłużnik zobowiązany jest zaraz przy zajęciu podać komornikowi, które przedmioty należą do osób trzecich z podaniem ich adresów, a komornik ma ich o tem zawiadamiać.

Jeżeli dłużnik przy zajęciu odmawia komornikowi wyjaśnień, lub daje wyjaśnienia świadomie nieprawdziwe, Sąd może go na wniosek komornika skazać na grzywnę do 500 zł. Przepisy te ułatwia osobom trzecim ochronę ich praw, a z drugiej strony wierzyciel będzie mógł w krótkiej drodze zwolnić zajęte ruchomości i skierować egzekucję do innego majątku dłużnika.

Pozew o zwolnienie od egzekucji należy wnieść do sądu, w którego okręgu zajęcia dokonano, z tem, że gdy wszystkie dotychczasowe skargi o wyłączenie wnoszono zawsze do Sądu grodzkiego, który prowadził egzekucję (Sądu egzekucyjnego), to obecnie zależeć to będzie od wartości zajętych przedmiotów lub od wysokości egzekwowanej pretensji. Jeśli więc pretensja lub wartość zajętych przedmiotów przewyższają wartość 1.000 zł., pozew należy wnieść do Sądu Okręgowego (przed którym obowiązuje przymus adwokacki), a w innych wypadkach do Sądu grodzkiego. Należy pamiętać, że przed wniesieniem skargi należy wezwać wierzyciela o dobrowolne wyłączenie zajętych przedmiotów (listem poleconym lub osobiście) i podać dokładnie, jakie rzeczy zostały zajęte i na jakiej podstawie osoba trzecia opiera swoje prawo, zakreślając przytem wierzycielowi odpowiedni czas do dobrowolnego wyłączenia. Gdyby to nie nastąpiło, naraża się powód na ewentualne ponoszenie kosztów procesu, albowiem wierzyciel nie dał powodu do sporu.

W związku z omawianym przedmiotem należy zwrócić uwagę na przepis z § 38 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932, poz. 580 Dz. U. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych, w myśl którego to przepisu przed wniesieniem powództwa (skargi) o zwolnienie przedmiotów zajętych przez Urząd Skarbowy na pokrycie jakiejkolwiek opłaty publicznej (podatku, składek ubezpieczeniowych i t. p.) **należy przedtem wezwać Urząd Skarbowy (a nie inną władzę) o dobrowolne wyłączenie i przedstawić wszystkie te zarzuty, jakie strona ma podać przy ewentualnym pozwie wniesionym do Sądu.** W przeciwnym razie może Prokuratorja Generalna na rozprawie żądać od powoda kosztów sporu, choćby nawet powód wygrał spór. Oczywiście, że przepis ten odnosi się tylko do kwestji kosztów pierwszej rozprawy i gdy zastępca Skarbu Państwa uzna żądanie pozwu i zwolni zajęte przedmioty od egzekucji. W razie, gdyby doszło do procesu, koszta sporu ponosi ta strona, która spór przegra, a to wedle ogólnych przepisów o kosztach.

Nadmieniamy, że wezwanie o wyłączenie, skierowane do władz skarbowych jest wolne od opłaty stemplowej.

Wkońcu należy podnieść, że przy badaniu próśb, wniesionych do władz skarbowych, o zwolnienie od egzekucji, Urzędy Skarbowe nie są upoważnione do przeprowadzenia rozprawy i przesłuchiwania świadków i stron pod przysięgą. Wedle przytoczonych wyżej przepisów o egzekucji skarbowej, Urzędy Skarbowe, po otrzymaniu wezwania o zwolnienie przedmiotów od egzekucji mają w ciągu 14 dni zawiadomić stronę proszącą, czy zajęte przedmioty zwalniają z pod zajęcia lub też nie. Oczywiście że władze skarbowe mogą przeprowadzać dochodzenia w kierunku ustalania prawdziwości podanych zarzutów, jednak w żaden sposób nie mogą zmusić strony do udzielania wyjaśnień lub do sprowadzania ze sobą świadków lub innych dowodów na poparcie jej żądania.

---

czy nie mam adresu, chciała telegrafować po pana doktora. Zdaje się, że to wielki gwałt, proszę pana.

Podszedłem do telefonu i drżącą ręką wziąłem słuchawkę. Usłyszałem głos Brygidy.

— Ach, Jacku! Nareszcie! Szczęście, żeś wrócił, bo byłabym chyba oszalała!

— Wróciłem w tej chwili i powiedziano mi...

— To coś strasznego. Jan jest okropnie chory. Nikt nie wie, co to jest i skąd się wzięło. Naturalnie zawezwałam kogo innego, skoro ciebie nie było. Doktora Jurier, znasz go?

— Owszem.

— Jest bardzo zaniepokojony. Wezwał jeszcze jakiegoś doktora. Przyjdziesz natychmiast, Jacku? Prawda? Koniecznie muszę cię widzieć.

— Idę w tej chwili.

W drodze przypomniałem sobie pierwszą wizytę lekarską w ich domu. Szedłem wtedy z ciężkiem sercem, ale umysł miałem jasny i niezmącony. Bez żadnych zastrzeżeń mogłem oddać na ich usługi swą wiedzę i doświadczenia. A dziś..

Ale poco to roztrząsać. Stało się, nikt już tego nie cofnie. Nasze czyny pozostają za nami, jak kamienie i tak, jak kamienie Deukaljona ożywają, wymykają się z pod naszej władzy, opanowują nas — i miażdżą.

Drzwi do mieszkania były otwarte. W przedpokoju spotkałem służącą. Znikła bez szelestu, by zawiadomić Brygidę.

Weszła blada, wyczerpana do ostateczności. Przypadła do mnie i mocno chwyciła moją rękę.

— Ach, Jacku — powiedziała cicho — to straszne. Mam wrażenie, że to koniec... Ma gorączkę straszną i nieustające krwotoki... doktorzy są tam w jadalni... ale oni nic nie wiedzą. Idź tam do nich, mój drogi...

Biedna, biedna, droga Brygida! Gdyby wiedziała, czyją rękę ściska z taką ufnością... (C. d. n.).

57-LETNI OBYWATEL MUSI WYKAZAĆ, ŻE ŻYJE...

(l) We francuskiem mieście Lille wydarzył się wypadek, który jest unikatem. Oto dróżnik miejski Arnoux ma wykazać, że przed 57 laty urodził się w Maubeuge. Arnoux brał udział we wielkiej wojnie światowej, spełnił więc swój obowiązek wobec państwa, ale ożenić się nie mógł ponieważ władze nie chcą go uznać za człowieka żyjącego. Urzędnik stanu cywilnego przed 57 laty przez pomyłkę wpisał go bowiem do rubryki dzieci, które przychodzą na świat jako **nieżywe. Żądają więc** od biednego robotnika, by po 57 latach życia wykazał, że urodził się jako dziecko żyjące, a nie jako dziecko nieżywe. Ponieważ połączone to jest z kosztami, oświadczył **Arnoux, że woli dalej żyć jako nieboszczyk.**

Nowy plan Usyszkina

O uzyskanie funduszów dla nabycia ziemi

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Naczelny dyrektor KerenKajemeth Leisrael M. M. Usyszkin na konferencji prasowej, zwołanej przez K. K. L. wystąpił z imponującym projektem stworzenia funduszu w wysokości 20-tu miljonów f. szt. **na zakup ziemi w Palestynie.**

Nieustanne rozprawianie o t. zw. pomyślności w Palestynie wyrządziło dużo szkody, oświadczył m. inn. p. Usyszkin. Szum dokoła pro-perity w Palestynie wprowadził pewną dezorjentację wśród żydostwa światowego. Keren Kajemeth posiada w Palestynie **323,000 dunamów ziemi,** z czego nabyto w ciągu ostatnich trzech lat **zaledwie 40.000 dunamów.** W porównaniu z latami poprzedniemi jest to bardzo niewiele. Odróżnić należy pomyślność prywatną i narodową. Dobra konjunktura dla prywatnych plantacji pomarańczowych nie znaczy jeszcze, że w Palestynie panuje narodowy dobrobyt.

P. Usyszkin przeszedł następnie do omawiania opracowanego przezeń planu. Przedewszystkiem p. Usyszkin stwierdził. że **na całym świecie w różnych bankach zdeponowanych jest conajmniej 20 miljonów f. szt. różnych żydowskich legatów, funduszów, dotacji itd.** Procenty z tych funduszów przeznaczone są na utrzymanie licznych instytucyj żydowskich w różnych dziedzinach życia społecznego (filantropja, kultura, sprawy zdrowotne itd.)

Keren-Kajemeth, oświadczył następnie p. Usyszkin, gotów jest wypłacać zainteresowanym instytucjom żydowskim te same odsetki, które otrzymują od banków, gdzie fundusze te są deponowane. Gdy Keren-Kajemeth będzie miał w swem posiadaniu te olbrzymie sumy będzie mógł je zużytkować na zakup ziemi w Palestynie. Ta forma lokaty jest zresztą pewniejsza niż depozyty bankowe. Żadne zainteresowane ciało nie miałoby większego ryzyka, zaś Keren-Kajemeth uzyskałoby możność nabycia olbrzymich terenów w Palestynie.

Niekorzystne zarządzenie imigracyjne!

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Rząd palestyński wprowadził nowy przepis do postanowień ustawy imigracyjnej, dotyczących kategorji t. zw. kapitalistów. Do tej pory osoby, należące do tej kategorji otrzymywały wizy wjazdowe po udowodnieniu, że posiadają gdziekolwiek sumę conajmniej 1000 f. szt. w gotówce lub jakikolwiek inny majątek.

Obecnie przepis ten interpretowany będzie w tym sensie, że odnośny kandydat, **jeśli pochodzi z kraju, w którym obowiązują ograniczenia walutowe, będzie musiał przedłożyć zezwolenie rządu danego kraju na wywiezienie jego majątku do Palestyny.** Jeśli przedłoży takie zezwolenie, będzie wpuszczony do Palestyny, gdy przy lądowaniu okaże żądaną sumę w gotówce. Naskutek tego nowego przepisu dotknięci będą **zamożni Żydzi w 11 krajach,** którzy zamierzają osiedlić się w Palestynie. Szczególnie dotkliwie godzi ten przepis Żydów, zamieszkałych w Niemczech, Czechosłowacji, Rumunji, Austrji i Grecji, gdzie obowiązują nader ostre przepisy, przy wywozie waluty zagranicę.

Ż. A. T. się dowiaduje, że **kierownik polityczny Agencji Żydowskiej dr. Arlosorow doręczył Wysokiemu komisarzowi list, w którym wyraża głębokie niezadowolenie z powodu nowej interpretacji ustawy imigracyjnej.**

Żydzi amerykańscy w Palestynie

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Sprawozdanie, ogłoszone przez kierownika gospodarczego kolonji żydowsko-amerykańskiej, Raanana, p. Barucha Ostrowskiego stwierdza, że kolonja ta liczy obecnie 900 mieszkańców wobec 600 w r. ub. **Raanana założona została przed 5 laty przez Związek Żydów amerykańskich.** Wzrost tej kolonji w ciągu ostatniego roku tłomaczy się jej popularnością zarówno w Palestynie jak i w Ameryce. Kolonja ta, która należy do najbardziej kwitnących w Palestynie **położona jest w odległości pół godziny drogi od Tel-Awiwu.** — Raanana zajmuje obszar 10.000 dunamów z tego jedna trzecia przeznaczona jest na plantacje pomarańczowe. **Kolonja posiada własny ośrodek lekarski, synagogę, szkołę, przedszkole, bank, łaźnię i 18 studni.**

—o-O-o—

Dziesięciu najwybitniejszych Żydów w Ameryce

Interesująca ankieta i jej wyniki

(:) Popularny tygodnik żydowski w Kanadzie „Jewish Standard“ zwrócił się z zapytaniem do wybitnych dziennikarzy i pisarzy żydowskich w 35 ośrodkach żydostwa amerykańskiego co do **dziesięciu najwybitniejszych Żydów w Ameryce.** Ankieta nie przewidywała żadnych ograniczeń w kierunku zawodu i działalności tych dziesięciu czołowych Żydów amerykańskich.

Ogółem nadesłano 84 odpowiedzi, na podstawie których sporządzono listę dziesięciu Żydów, którzy otrzymali największą ilość głosów. Listę tę otwiera Louis Brandeis. znany przywódca sjonistyczny i sędzia Sądu Najwyższego, który skupił 80 głosów. **Feliks Warburg** otrzymał 75 głosów, sędzia **Binjamin Carduso 72 głosy,** gubernator **Herbert Lehman** — 64 głosy, wydawca New-York Times. **Adolf Ochs** uzyskał 55 głosów, pisarz **Ludwik Lewinsohn** 51 głosów. **Walter Lipman** również pisarz otrzymał 49 głosów. rabin **Stephen Wise** otrzymał 46 głosów. a **Cyrus Adler** 37 głosów

Według opinji tygodnika, który urządzał ankietę. ankieta wypadła bardzo trafnie Kierownicy żydowskiej opinji publicznej wysunęli dziesięć osobistości naprawdę najwybitniejszych w żydostwie amerykańskiem. Oprócz Waltera Lipmanna, który nie pozostaje w żadnej łączności z jakąkolwiek instytucją lub sprawą żydowską. reszta wybranych — to znani działacze żydowscy. Gdyby ankieta dotyczyła dziesięciu działaczy społecznych. to napewno wymienionoby tesame osobistości. Pismo ogłosiło równocześnie biografję wszystkich wybranych. Okazuje się. że przeciętny wiek tych dziesięciu najwybitniejszych Żydów wynosi 50 lat. Trzej z pośród wybranych urodzili się w Nowym Jorku, trzej w innych miastach amerykańskich. a czterej w Europie. Pozatem cytowane pismo ogłasza listę innych osób. które otrzymały mniejszą ilość głosów. niż wyżej wymienieni. Na liście tej znajduje się **Louis Lipski** (15 głosów). **Dawid Brown** (11 gł.), **Morris Samuel** (10 gł.), **rabin Hilel Silver** (9), **Morris Rottenberg** (8), **Rosenwald** (6). Weizmann i Szalom Asz otrzymali również pewną ilość głosów. choć. jak wiadomo, nie są oni Żydami amerykańskimi.

Ankieta wywołała niemałą sensację w sferach żydowskich w Ameryce. Wynik jej bowiem wskazuje, że nastawienie Żydów amerykańskich wydatnie się zmieniło w ciągu ostatnich lat a ujawniło się to przedewszystkiem w opuszczeniu wielu nazwisk, które do niedawna były hasłem i sztandarem Żydów amerykańskich.

Spowiedź zasymilowanego pisarza

§ Znakomity pisarz żydowsko-niemiecki. Arnold Zweig, bawił w tych dniach w Pradze czeskiej. zaproszony przez stowarzyszenie żydowskich akademików. Na bankiecie, urządzonym na cześć Arnolda Zweiga, zabrał też głos znany uczony i poeta czeski, Otokar Fischer który wygłosił niezwykle charakterystyczne przemówienie. Paradoksem życia każdego inteligenta żydowskiego — oświadczył prof Fischer — jest między innemi także i to. że ilekroć znajduje się w towarzystwie żydowskiem. uważa za swój obowiązek złożyć publiczną spowiedź o węzłach. łączących go ze swą rasą. Prof. Fischer zaznaczył więc na samym wstępie. że nie łączą go ani węzły religijne. ani też węzły polityczne z aranżerami odczytu Arnolda Zweiga i przyjęcia na jego cześć. Przez lata całe żył we wierze. że tak w dziedzinie nauki, jak i w dziedzinie literatury bez reszty zlewa się z narodem czeskim Przed 10-ciu laty miał atoli w życiu swojem moment, w którym sobie nagle uświadomił, że jest właściwie Żydem. Tłómaczył wówczas Heinego na język czeski i wydał biografję Heinego w języku czeskim, a rozmyślając o Heinem. odkrył w sobie poczucie swej przynależności do żydostwa. — Dał wyraz temu odczuciu w **poezjach swoich** p. t. „Głosy“.

„Higjena rasowa“ hitlerowców

(!) **Berlin** (ŻAT). Jedno z wyższych stanowisk niemieckiego ministerjum spraw wewnętrznych objęte zostało przez narodowego socjalistę dr. Conti, przywódcę hitlerowskich lekarzy, który stał się głośnym z powodu swych niezwykle brutalnych wystąpień żydożerczych przy różnych sposobnościach.

Dr. Conti w wywiadzie, udzielonym „Völkischer Beobachter“ oświadczył. iż uważa za swoje zadanie w rządzie wprowadzenie w życie zasad, „higjeny rasowej“ oraz czuwanie nad działalnością w zakresie naturalizacji. aby nie dopuścić do tego. żeby ..obca krew dostała się do zdrowego **ciała narodu niemieckiego“.**



CZWARTEK, 23 LUTEGO.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy. Wiadomości meteorologiczne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramofon, 12,30 Wiadomości meteorologiczne, 12,35—14 Koncert Filharmonji warsz. dyr. St. Nawrot, A. Dobosz (tenor), T. Zegadło (skrz.) i M. Wiłkomirska (fortep.). Zagai K. Hławiczka: w programie muzyka taneczna, 15,10 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,25 Komunikaty harcerskie, 15,35 Przegląd czasopism kobiecych — M. Ankiewiczowa, 15,50 Gramofon, 162,5 Średni kurs francuskiego — L. Roquigny, 16,40 Odczyt dra F. Burdeckiego: „Statystyk we wnętrzu ciała ludzkiego“ „17 Gramofon, w przerwie komunikaty L. O. P. P. 17,40 Odczyt W. L. Everta „Święto Estonji“, 18 Dla maturzystów: „J. Kochanowski“ (II.) — prof. Górski, 18,20 Wiadomości, 18,25 Muzyka lekka, 19 Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski, 19,15 Rozmaitości, 19,30 Kwadrans literacki: „Zośka“ St Karzyckiego (gwarą podhalańską), 19,35 Dziennik prasowy, 20 Z Warszawy: „Setna rocznica istnienia Teatru Wielkiego“ — Wł. Fabry. 20,15 Opera Rossiniego „Cyrulik sewilski“ — z Teatru Wielkiego w Warszawie; dyr. T. Mazurkiewicz, reż. A. Zelwerowicz. W przerwie o 21 Wiadomości sportowe i prasowe; w przerwie o 22,45 Feljeton „Na widnokręgu“, 23,30 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,35 Gramofon (muzyka taneczna) lub: Divertissement baletowe z Teatru Wielkiego

Warszawa (1411,8) 11,40—15,25 i 15,35—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 Komunikaty rolnicze, 19,30—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—15,25 i 15,35—16 p. Kraków, 16,10 „Śnieg rozpala serce“ — A Rieger, 16,25—19 p. Kraków, 19 M. Mikuła — Feljeton sportowy, 19,15 Rozmaitości, komunikaty harcerskie, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Giełda zbożowa, 15,30 Gramofon i Silva, 16 „Wyprawa na Narajów w r. 1846 i ujęcie T. Wiśniowskiego“ ppułk. Z. Zygmuntowicz, 16,15 Gramofon, 16,25—18,20 p. Kraków, 18,20 Muzyka, 19 Feljeton literacki I. Wieniewskiej, 19,15—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 12 i 13,30 Koncerty, 17 Muzyka śpiew, (baryton), 19,30 Muzyka, 21 Wesoły wieczór, 22,30 Filharmonja, 23,45—05 Zakończenie cześciodniówki kolarskiej.

Lipsk (389,6) 16 Muzyka lekka, 18 Słuchowisko; „studenci śpiewają“, 19 Sonata A-dur Francka, 20 „Semele“ oratorjum Haendla.

Rzym (41,2) 13—14,15 i 17,30 Muzyka, 20,45 Koncert symfon. dyr. I. Strawiński.

Praga (488,6) 12,30. 16,10 Muzyka, 19,40 Radjoorkiestra: dyr. Jeremiasz, St. Korwin Szymanowska (Moniuszko, Maklakiewicz, Debussy Mussorgski) 21 Z międzynarod. zawodów hokejowych, 21,30 Koncert estoński, 2,15 Z zawodów hokejowych.

Wiedeń (418,1) 11,30 Kwartet 15,30 Śpiew, (baryton), 17,05 Kapela, 19,25 Opera, 22,20 Muzyka taneczna.

ECHA ZE ŚWIATA

Handel żywym towarem na Dalekim Wschodzie

Sprawozdanie komitetu Ligi Narodów

(!) Liga Narodów, której zadaniem jest m. in. walka z handlem żywym towarem zorganizowała komisję, która zbadać miała stosunki panujące w 28 krajach Europy i Ameryki. Dzięki pomocy finansowej Biura dla higjeny społecznej w Nowym Jorku mogła komisja ta należycie wywiązać się ze swego zadania i ogłosić swe sprawozdanie. W roku 1930 postanowiono zbadać też metody, jakiemi posługują się handlarze żywym towarem na dalekim Wschodzie. Amerykańskie Biuro dla higjeny społecznej wyasygnowało na ten cel 125.000 dolarów, co umożliwiło komisji przeprowadzenie badań. W skład komisji wchodzili przedstawiciel amerykańskiego biura dla higjeny społecznej Johnson, lekarka szwedzka dr. Alma Sundquist, polski urzędnik konsularny, radca legacyjny Pindor i Niemiec von Schmieden. Komisja podróżowała od października 1930 do marca 1932 i zwiedziła Japonję, Chiny, Filipiny, Indochiny wschodnie, Indje Holenderskie, archipelag wysp Malajskich, Sjam, Indje, Cejlon, Persję, Irak, Palestynę i Syrję. Obecnie ogłosiła komisja sprawozdanie, zawierające na 400 stronicach materjał niezwykle interesujący.

Wyczerpująco przedstawione są stosunki w Chinach, gdzie handel żywym towarem jest niejako tradycją narodową. Istnieje bowiem w Chinach starodawny zwyczaj, wedle którego można albo za pieniądze alboteż za darmo nabyć młode dziewczęta, które rzekomo obce rodziny adoptują. Prostytucja rekrutuje się z tych dziewcząt, które regularnie się sprzedaje i umieszcza w domach publicznych, oraz dziewcząt które kształci się na „singing girls“. Ceny za dziewczynę wahają się od kilkuset aż do kilku tysięcy dolarów, przyczem rozumie się, są i ceny znacznie niższe. Sprawozdanie opisuje tragiczną niedolę tych dziewcząt, które żyją w prawdziwej niewoli. Zdarzają się wypadki, że próbują one uciec, ale wypadki te są bądźcobądź bardzo rzadkie. Prostytucja chińska ma swoje centrale w Szanghaju, Pekinie, Kantonie, którego specjalnością są „pływające domy publiczne“.

Specjalny rozdział poświęca sprawozdanie stosunkom panującym w Charbinie, gdzie ofiarami handlarzy żywym towarem są po większej części dziewczęta rosyjskie. Wszędzie, we wszystkich chińskich domach publicznych znajdują się takie rosyjskie dziewczęta. Stosunkowo mniejszą rolę odgrywa w handlu żywym towarem Japonja, chociaż w Japonji jest wciąż jeszcze bardzo popularną instytucja gejsz. W ostatnich jednak latach, dzięki wzmocnieniu się stanowiska kobiety, zaczynają gejsze znikać z życia japońskiego.

Sprawozdanie komisji Ligi Narodów zaleca współpracę wszystkich państw, zwłaszcza w miastach portowych, zajęcie się losem emigrantów rosyjskich, oraz zniesienie domów publicznych, które ułatwiają handel żywym towarem.

—o-O-o—

Spadek pięknej Anny

4 i pół miljarda dynarów wpłynie do Jugosławji.

(!) W każdym kraju jak grzyby po deszczu wciąż powstawają legendy o wielkich spadkach. Legendy te pojawiają się, a potem pryskają jak bańki mydlane. Niedawno dopiero prasa jugosłowiańska rozpisywała się szeroko o pewnym biednym kmiotku z Dalmacji, któremu brat amerykański zostawił spadek w kwocie 3 miljonów dolarów. Okazało się później, że z tych trzech miljonów dolarów pozostało właściwie 300 dolarów, przypuszczać jednak należy, że i ta kwota przydała się biedakowi.

Teraz, zdaje się, mamy jednak do czynienia z historją prawdziwą, wszak nawet państwo nią się zainteresowało i wszczęło kroki, by żywym obywatelom zapewnić spadek po pięknej Annie z małego kroackiego miasteczka Samobor. Historja pięknej Anny jest wcale romantyczna. Anna Kowacic urodziła się w r. 1855, a umarła w r. 1930 w Suraby na Jawie jako wdowa po holenderskim multimiljonerze Deenkanie. Miała być jako młoda dziewczyna bardzo piękną śpiewaczką kabaretową. Poznał ją we Wiedniu Deenkan, zakochał się w niej i ożenił się z nią, a potem wyjechał ze swoją młodą piękną żoną na Jawę, gdzie dorobił się olbrzymiego majątku. Przez pewien czas utrzymywała piękna Anna jeszcze kontakt ze swymi rodzicami, a nawet od czasu do czasu posyłała im większe kwoty pieniężne, ale po ich śmierci wszelki słuch o niej zaginął. Przed kilku miesiącami otrzymała gmina w Samoborze wezwanie władz jawajskich, by zgłosili się spadkobiercy pani Anny Deenkan urodzonej w Kowacic. Zgłosiło się 80 kandydatów do spadku.

Rząd jugosłowiański zainteresował się tą sprawą i stwierdził, że Deenkan zmarł w r. 1929, zapisawszy cały swój majątek swej żonie, która zmarła w rok później bez potomstwa. Spadek jest rzeczywiście olbrzymi, wynosi bowiem w jugosłowiańskiej walucie **4 i pół miljarda dynarów**. Jest to kwota wprost fantastyczna na stosunki jugosłowiańskie, wszak obrót pieniężny w całej Jugosławji wynosi 5 miljardów dynarów, a rezerwy złota Banku jugosłowiańskiego nie dochodzą do 2 miljardów. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że rząd jugosłowiański stara się o to, by olbrzymia ta kwota wpłynęła do kraju.

Zgon pisarza, który podpalił swą willę

(!) Onegdaj zmarł w 71 roku życia znany pisarz niemiecki Karol Strecker. Przez długie lata był Strecker krytykiem teatralnym, a potem dramaturgiem u Reinhardta. Wydał też kilka dzieł z dziedziny teatru oraz literatury, jak „Nietzsche i Strindberg“, „Henryk Kleist“, „Upadek Berlina jako miasta teatralnego“. Zmarły był też autorem całego szeregu powieści i dramatów. W ostatnich latach bardzo kiepsko mu się powodziło, wpadł wówczas na pomysł, by podpalić swą willę położoną w Klein Machnow obok Berlina. Głośny był przed rokiem jego proces, który zakończył się skazaniem na rok więzienia za oszustwo asekuracyjne. Podczas rozprawy tłómaczył się Strecker tem, że czyn swój popełnił, ponieważ pisał powieść p. t. „Die Brandstiftung“, chciał więc na własnej skórze przekonać się, jakie przeżycia ma podpalacz. Niedawno wyszła też jego powieść p. t.: „Die Brandstiftung“.



Karol Strecker.

Drugi Kürten

(!) W Dortmundzie aresztowano 42-letniego robotnika Augusta Scheera, podejrzanego o dokonanie trzech morderstw na kobietach i o usiłowane zamordowanie jeszcze sześciu kobiet. Sprawa ma następujące podłoże: Od kilku miesięcy ukazywały się w prasie dortmundzkiej ogłoszenia, w których jakiś urzędnik poszukuje żony, oraz inne anonse, w których poszukuje się sekretarki. Ofiarą tego poszukiwacza żony i sekretarki padła wdowa Joanna Schur z Westfalji, która przyjechała do Dortmundu a następnie zniknęła bez śladu. Dopiero po 8 tygodniach znaleziono jej zwłoki. Ostatnią jego ofiarą jest 50-letnia stenotypistka Emma Schneider, która w listopadzie ub. r. przybyła z Herfortu do Dortmundu, a następnie również zniknęła bez śladu.

Policja kryminalna w Dortmundzie za pośrednictwem radja zwróciła się do ludności z apelem, by jej pomogła we wyjaśnieniu tych zbrodni. W kilka dni później zgłosił się do policji jakiś młody człowiek i opowiedział, że jego siostra wyczytała w gazecie anons małżeński i na podstawie tego anonsu nawiązała znajomość z jakimś mężczyzną, który się jej przedstawił jako Henryk Meer. Zachowanie się jego wydawało się jej bardzo podejrzane i dlatego wezwała go, by się na policji wylegitymował Człowiek ów uczynił zadość żądaniu, ale na policji okazało się, że osobnik podejrzany jest właściwie oszustem i nazywa się całkiem inaczej. Rzekomy Henryk Meer błagał ze łzami w oczach, by rodzeństwo pozostawiło go w spokoju, oświadczając, że jest żonaty a ponieważ małżeństwo jego jest nieszczęśliwe, chciał się pocieszyć „urlopem małżeńskim“ i podał anons do gazety. Rodzeństwo nie doniosło o tem wówczas policji, ale teraz rozpoznało w aresztowanym rzekomego Meera.

460-ta rocznica urodzin Kopernika

(!) Dnia 19. b. m. minęło 460 lat od przyjścia na świat Mikołaja Kopernika, wielkiego Polaka, który „wstrzymał słońce, poruszył ziemię“.

Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu z ojca Mikołaja, rodem z Krakowa. Osieroconego w dziesiątym roku życia chłopca adoptuje wuj jego Łukasz Watzelrode, późniejszy biskup warmiński. W r. 1491 Mikołaj imatrykulował się na Akademji Krakowskiej, gdzie studjował do r. 1495 matematykę jako uczeń sławnego Alberta Brudzewskiego. We wspomnianym roku udał się do Frauenburga, gdzie poświęcał się studjom kanonicznym. Studja te kontynuował w Bolonji (1496—1501). W r. 1500 otrzymał katedrę matematyki w Rzymie. Wśród tego zostaje mianowany kanonikiem przy katedrze Frauenburskiej. W r. 1501 przez krótki czas przebywał we Frauenburgu, skąd w tymże roku wyjechał do Padwy na studja medyczne (1501—1505). W okresie tych studjów uzyskał w Ferrarze stopień doktora prawa kanonicznego (1503). Lata następne spędził w pałacu biskupim w Heilsbergu, jako lekarz przyboczny swego wuja. Po jego śmierci (1512) osiadł na stałe we Frauenburgu. Umarł 24 maja 1543 r.

Wielkie odkrycie Kopernika, stwierdzające ruch ziemi dookoła swej osi i dookoła słońca, obaliło panującą do jego czasów teorję geocentryczną świata. Nowy system astronomiczny, t. zw. heljocentryczny, z początku przychylnie przyjęty został przez władze kościoła katolickiego, który spodziewał się znaleźć w nim podstawę do koniecznej reformy kalendarzowej. Później jednak, gdy Giordano Bruno przeniósł naukę Kopernika z zakresu astronomji do dziedziny poglądów ogólnych i filozofji przyrody, teorja, obalająca geocentryczność świata została przez kościół potępiona, jako sprzeczna z Pismem Świętem, a dzieła Kopernika dostały się na indeks. Wielkie dzieło Kopernika „O obrotach ciał niebieskich“ zostało wydane po raz pierwszy w r. 1543 w Norymberdze. Pierwszy egzemplarz tego traktatu dotarł do rąk genjalnego autora już na łożu śmierci.

NADESŁANE

Najszczersze współczucie i głęboki żal Kierownikowi i Koledze naszemu

R. BEIGELMANOWI

z powodu zgonu Jego Matki, wyraża

1036g **PERSONAL BANKU KUPIECKIEGO.**

Naszemu koledze p. **R. BEIGELMANOWI** oraz całej **RODZINIE** najgłębsze wyrazy współczucia z powodu zgonu Ich błp. Matki składa

Związek Absolw. Szkół Średn. „Przyszłość-Heatid“ w Krakowie

הננו מביעים את השתתפותנו בצערו הגדול של חברנו

חיים משה ביגלמן

על מות עליו אמו מ־ת הנדל ביגלמן ע״ה.

בעבודה למען עם ימצא תנחומים.

המחנך ותלמידי המחלקה VIII. ב

של הגמנסיה העברית בקרקוב.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zawikłany konflikt dyplomatyczny w Warszawie

(j) W jednym z dzienników warszawskich czytamy: Konsulem Kolumbji jest w naszej stolicy pan inż. O., który równocześnie sprawuje obowiązki generalnego konsula Peru. Ta podwójna godność dyplomaty jest mu w chwili obecnej wybitnie dokuczliwa i stwarza mnóstwo kłopotów, ze względu na zatarg dyplomatyczny między oboma państwami. Ponieważ w ostatnich latach interesy południowo- amerykańskiej republiki Peru na terenie Polski bardzo się rozwinęły, konsul O. uznał za stosowne sobie zatrzymać godność konsula generalnego Peru, konsulat zwykły powierzając panu Ludwikowi R., w którego domu zresztą mieszczą się biura generalnego konsulatu i mieszkanie inż. O

Obecnie, po wybuchu wojny Peru—Kolumbja, między dyplomatami, żyjącymi dotychczas na przyjacielskiej stopie, stosunki zmieniły się radykalnie. Konsul Kolumbji nie kłania się konsulowi Peru p. Ludwikowi R., a ten ostatni nie zwraca uwagi na polecenia swego zwierzchnika, czyli generalnego konsula Peru... Onegdaj konsul zwykły p. Ludwik R. otrzymał od konsula generalnego p. Tomasza O., (który jest jednocześnie konsulem Kolumbji) wezwanie do przedłożenia raportów. Na zawiadomienie to konsul zwykły R. odpowiedział, że nie może się zjawić u konsula generalnego O., ponieważ ten, jako konsul Kolumbji, jest jego wrogiem...

Jak widać z tego, sytuacja dyplomatyczna przybiera coraz groźniejszy charakter. Należy się spodziewać, że interwencja centrali czy to peruwiańskiej czy kolumbijskiej położy wreszcie kres zatargowi przedstawicieli republik południowo- amerykańskich w stolicy Polski.

Endeccy studenci w Wilnie nie próżnują!

(j) Polskie lewicowe ugrupowania socjalistyczne młodzieży akademickiej w Wilnie urządziły onegdaj wieczorem na uniwersytecie wiec w sprawie nowej ustawy o autonomji wyższych uczelni. Na wiec zaproszono również żydowskie ugrupowania akademickie.

Gdy endeccy studenci dowiedzieli się o tem, zmobilizowali oni naprędce „oddział", którego zadaniem było niedopuścić Żydów do sali, w której odbywał się wiec. Mimo interwencji prof. Zygmunta, Żydów (przy zgaszonych światłach) wyparto z sali.

Mordercy rodziny Feldów dotąd nieujęci

(j) Świeżo jeszcze tkwią w pamięci czytelników tragiczne dzieje rodziny Feldów z Kłodna obok Żółkwi. Rodzina ta (oraz zamieszkały u niej nauczyciel religji) zamordowana została w bestjalski sposób. 4 osoby straciły życie. Sprawców nie ujęto. Domniemani zbrodniarze odzyskali wolność po kilkutygodniowym pobycie w areszcie śledczym. Fiasko policji żółkiewskiej ujawniło się w całej rozciągłości. Wówczas delegowano specjalnie do Kłodna dwóch lwowskich wywiadowców Piskupa i Lorcha celem przeprowadzenia dochodzeń. Niestety mimo upływu szeregu tygodni morderców nie ujęto. Jak informują, jest to ... niełatwa, gdyż element przestępczy znajduje na miejscu osłonę ze strony mieszkańców. Kłodno jest gniazdem złodziei. Ilustracją stosunków, panujących w Kłodnie jest fakt, że w niedzielę w toku prowadzonych na miejscu dochodzeń znaleziono wśród miejscowych wieśniaków 25 karabinów. Karabiny te wraz z amunicją skonfiskowano. Dalsze dochodzenia w sprawie wymordowania błp. Feldów trwają.

Straszna eksplozja podczas ćwiczeń wojskowych

(j) Onegdaj wydarzył się w Sanoku wstrząsający wypadek. Oto w czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saperów, sierżant mający wykład dla żołnierzy o używaniu petardy, upuścił przypadkowo petardę z zapalonym lontem na puszkę z prochem. Nastąpił straszliwy wybuch. 14 żołnierzy zostało rannych, w tem 7-miu bardzo ciężko. Lżej rannych opatrzono na miejscu, resztę odwieziono w groźnym stanie do szpitala wojskowego w Przemyślu.

Jeszcze o kradzieży auta p. Miedzińskiego

(j) Przed kilku dniami „Gazeta Warszawska" a za nią inne pisma przyniosły wiadomość o kradzieży luksusowego auta posła Miedzińskiego. „Gazeta Warszawska" dodała w swej notatce złośliwą uwagę o sprawności policji. Obecnie „Gazeta Polska" odpowiada swej starszej „siostrzycy" (po nazwie):

„Pozwalamy sobie dla ścisłości zaznaczyć, że auto, o którem mowa, jest własności „Gazety Polskiej", zaś p. Miedziński auta własnego nie posiada ani nie posiadał. Przejrzystą a szlachetną intencję, którą się kierowała redakcja „Gazety Warszawskiej" podając narodowi wiadomość o rzekomem istnieniu „luksusowego" auta p. Miedzińskiego, zostawiamy do oceny łaskawej publiczności, nie wyłączając redaktorów „Gazety Warszawskiej". Za współczucie jednakże chcemy się odwdzięczyć. Oświadczamy więc, że owo luksusowe auto redakcja „Gazety Polskiej" gotowa jest w każdej chwili odstąpić „Gazecie Warszawskiej" za cenę zł trzy tysiące. Rzadka okazja. Radzimy się pospieszyć

Niezwykłe oszustwo asekuracyjne

(j) W poznańskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sensacyjnym procesie na tle oszustwa asekuracyjnego. 1 grudnia 1931 r. zmarł na gruźlicę Marjan Brunner, który na krótko przedtem ubezpieczył się na poważne kwoty, sięgające kilkuset tysięcy złotych w szeregu towarzystw asekuracyjnych. Ponieważ lekarze towarzystwa asekuracyjnego, przed którymi stawał ów Brunner przed przeprowadzeniem ubezpieczenia nie stwierdzili żadnych oznak gruźlicy, cała sprawa wydała się podejrzana, temwięcej, że do jednego z towarzystw wpłynęło doniesienie, że zachodzi tu oszustwo. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że jako Marjan Brunner przedstawiał się lekarzom i agentom towarzystw asekuracyjnych niejaki Marjan Szlagowicz, któremu wytoczono proces karny. Onegdaj Szlagowicz skazany został za usiłowane oszustwo łącznie na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem warunkowem na 5 lat. Proces wykazał, że Szlagowicz był narzędziem w rękach jakiejś tajemniczej szajki, której dotychczas nie zdołano wykryć, a prawdopodobnie zmarły w r. 1931 Brunner nawet o popełnionem oszustwie nie wiedział.

Agitacja bezbożników na kresach

(j) Na terenie gminy Zaleskiej na Wileńszczyźnie aresztowano jaczejkę bezbożników, którzy przybyli z Rosji w celach agitacyjnych. Jeden z nich Wiktor Palewicz miał przy sobie walizkę, zawierającą bibułę agitacyjną antyreligijną, drukowaną w Mińsku, którą rozdawał wśród włościan miejscowych Agitatorów aresztowano.

Nieproszony gość

(j) We wtorek o godz. 17'30 w odległości trzech kilometrów od Bistuny pod Lidą wylądował samolot sowiecki wojskowy, uzbrojony w karabin maszynowy. Lotnik jest lekko ranny. Na miejsce katastrofy wyjechały władze bezpieczeństwa z Wilna i Lidy. Lotnik oświadczył, że należy do eskadry sowieckiej w Mińsku, uciekł z bolszewji i prosi o prawo azylu. Lotnik sowiecki przewieziony został do Wilna.

Matka spowodowała śmierć córki

(j) Policja warszawska aresztowała niejaką Pankratzową, która założyła sobie w jednej z miejscowości podmiejskich potajemną klinikę spędzania płodu. Pankratzowa miała 19-letnią córkę, uczenicę gimnazjum. Córka zaszła w ciążę i udała się po pomoc do własnej matki, która przeprowadziła operację tak niedokładnie, że spowodowała zakażenie, a w następstwie śmierć młodej dziewczyny. Przyczyna śmierci została ujawniona przy obdukcji lekarskiej zwłok. Pankratzowa została aresztowana.

—oOo—

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) **WYBORY KAHALNE DNIA 2 KWIETNIA.** Wybory do rady kahalnej odbędą się wcześniej niż przypuszczano. — bo już 2 kwietnia. br. Onegdaj odbyło się bowiem posiedzenie zarządu kahalnego, na którem w pierwszym rzędzie oznajmiono, iż starostwo zatwierdziło wybraną komisję wyborczą z wyjątkiem dwóch członków co do których i na tem miejscu onegdaj podniesiono rzeczowe zarzuty. W miejsce tych dwóch dokonał zarząd wyboru dwóch innych członków, a to pp. sędziego okr. Adolfa Silbera i Miltona Oelbauma, wypróbowanego już zwolennika obecnego reżimu kahalnego. Jak z tego widać, organizacja sjońska najpoważniejsze pod każdym względem ugrupowanie w naszem mieście — zastąpiona jest tylko przez jednego członka, adw. Dra Hopfena, bo tak chciał p. Aszer Silber mający niestety jeszcze większość w kahale z różnych przyczyn. Ta niesprawiedliwa taktyka wobec org. sjońskiej niewątpliwie nie wywrze wpływu na samą pracę komisji wyborczej, bo wybrano do komisji wyborczej p. radcę sądowego Silbera, który dzięki swej niezależności i stanowisku daje stuprocentową gwarancję, iż czystość wyborów będzie przestrzegana. P. radca Silber swoim autorytetem i wpływem potrafi ukrócić jakąkolwiek samowolę lub chęć do fałszowania aktu wyborczego, toteż jego wybór wywołał w mieście wielkie zadowolenie. Listy wyborców (2573 uprawnionych) są już wyłożone do wglądu, każdy zatem winien we własnym interesie zbadać, czy figuruje na liście, a z wszelkiemi reklamacjami zwrócić się należy do biura wyborczego Org. sjońskiej (Rynek 6), która rozpoczęła już swą działalność pod kierownictwem adw. Dra Hopfena będącego zarazem członkiem komisji wyborczej i reklamacyjnej. Lista wyborców jest do dyspozycji każdego wyborcy do 28 lutego br. włącznie, a komisja reklamacyjna już wybrana też już rozpoczęła swe prace. W skład komisji reklamacyjnej weszli pp.: Halberstamm (prezes rady kahalnej), Dr. Hopfen, Horowitz, Leizer, Muhlmeister, sędzia okr. Silber, prezes zarządu Silber i wiceprezes zarządu Tuchfeld.

SPIS LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ — W TOKU. Zarządzony przez zarząd kahalny z inicjatywy i na wniosek członka zarządu adw. Dra Hopfena (sjonista) spis ludności odbywa się normalnie, a „komisarze spisowi" zamianowani z stow. żyd. akad. „Makabea" i stow. „Bnej Sjon" wykonują skrupulatnie i sumiennie swe obowiązki. Dzięki zatem inicjatywie sjonistów w kahale uzyska po raz pierwszy Rzeszów oficjalny rejestr ludności żydowskiej, który kahały mają obowiązek utrzymywać, a czego dotychczas nasz kahał nie czynił.

„CJANKALI" — NA INDEKSIE RZESZOWSKIM. Zapowiedziany na ub. niedzielę występ zespołu artystycznego M. Lipmana został odwołany. Miała bowiem być odegrana głośna sztuka Dra Wolfa pt. „Cjankali" grana z wielkiem powodzeniem na wielu stołecznych scenach europejskich, a nawet w Rzeszowie niedawno przez pewien zespół artystów polskich przez zespół Lipmana zaś m. in. w Warszawie i Krakowie, tutejsze zaś starostwo w ostatniej chwili zakazało odbycie tego przedstawienia. „Cjankali" znalazła się zatem w Rzeszowie — na indeksie...

WIECZÓR PIEŚNI ŻYDOWSKIEJ STERNHEIMA. W sobotę 25 bm. wieczór pieśni ludowej naszego poety rodaka Nachuma Sternheima z okazji jego wyjazdu na tournee po Polsce i zagranicę. Wieczór odbędzie się w sali Domu Ludowego im. A. Tannenbauma przy współudziale org. młodzieży, a w szczególności żyd. stow. dramat. „Scena".

—o—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

— **POSIEDZENIE RADY GMINNEJ MIASTA BIELSKA** odbyło się w ub. poniedziałek. M. in. uchwalono jednomyślnie wystąpić ze Związku Miast Polskich z powodu braku funduszów. Miasto Bielsko zalega Związkowi tytułem datków członkowskich około 2.000 zł. W tych dniach płatny był w Banku Gospodarstwa Krajow. w Katowicach weksel Magistratu bielskiego na 395.000 zł pożyczki zaciągniętej swego czasu dla budowy przegrody wodnej w Dolinie Ludwiki (Louisenthal) koło Bielska. Ponieważ kasa gminna nie była w stanie zapłacenia tej sumy, B. G. K. zgodził się na prolongatę weksla, o ile Magistrat zapłaci 50.000 zł w gotówce a na resztę wręczy weksle prolongacyjne. Kasa miejska nawet tej sumy obecnie zapłacić nie może, wobec czego uchwalono zaciągnąć nową pożyczkę 50.000 zł w Śląskim Funduszu Zapomóg w Katowicach — W sprawie strajku elektrycznego burmistrz zwrócił się na prośbę bielsko- bialskich organizacyj go

spodarczych do Min. Przem. i Handlu o zamianowanie komisji arbitrażowej celem załatwienia sporu między Elektrownią a odbiorcami prądu. Ministerstwo odpowiedziało, że jest to niemożliwe, gdyż ustawa elektryczna z dnia 15. VII. 1920 r. weszła w życie, gdy Śląsk Cieszyński nie należał jeszcze do Polski, lecz znajdował się pod kontrolą międzynarodowej komisji plebiscytowej. Ustawa zatem nie ma mocy prawnej na Śląsku Cieszyńskim. Dodać należy, że umowa miast Bielska i Białej z Elektrownią upłynie z dniem 31 grudnia 1938 r. Jeżeli więc strajk elektryczny sukcesu nie odniesie — co przy obecnym stanie rzeczy jest bardzo prawdopodobne — a Elektrowni skłonić do ustępstw inną drogą się nie da, **mieszkańcy Bielska- Białej jeszcze 5 lat będą musieli czekać, aż prąd potanieje).** Pod koniec posiedzenia jawnego interpelowano burmistrza w sprawie **wstrzymania linji autobusowej Nr. 2** (Biała Dworzec—Bielsko Koszary piechoty). Tow „Kolej elektryczna“, które posiada monopol na ruch autobusowy w Bielsku, wstrzymało tę linję, ponieważ nie opłaca się. Wstrzymanie linji z takiego powodu jest niezrozumiałe, gdyż wszystkie inne linje autobusowe przynoszą Towarzystwu bardzo znaczne dochody, a linja Nr. 2 jest bardzo ważna dla komunikacji obu miast. Burmistrz dr. Kobiela przyrzekł interwencję w tej sprawie.

— **Z OKAZJI 10-LECIA ŚMIERCI DRA MAKSA NORDAUA,** komitet lokalny org. sjon. „Haszachar“ urządza dziś we czwartek o g. 8'30 wiecz. w sali kasyna sjonistycznego (Bielsko, Kolejowa 19) uroczystość żałobną. Przemówienia wygłoszą pp. **prof. dr. Juljusz Werner, dr. Józef Gross i inż. Weisslitzer.**

— **DOROCZNA AKADEMJA UCZNIÓW PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM Z JĘZ. WYKŁ. NIEM.** dziś we czwartek o g. 7 wiecz w wielkiej sali Strzelnicy w Bielsku.

— **KRYSTA — MISTRZEM BIELSKIM W GRZE SZACHOWEJ.** W ub. niedzielę ukończony został lokalny turniej o mistrzostwo Bielska- Białej w grze szachowej. Zwyciężył jak w ub. roku **Krysta** w drugiej grupie **Hirt,** w 3-ciej **Tarnawa.**

— **SAMOBÓJSTWO WŚRÓD OSOBLIWYCH OKOLICZNOŚCI.** Marcin Matejko, lat 31, od dłuższego czasu bezrobotny, zam. w Kobiernicach (ad Biała), wystrzałem z rewolweru w skroń popełnił samobójstwo na polach koło dworca kolejowego w Białej. Zawiadomione pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala miejskiego w Białej, gdzie po upływie paru godzin zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Okoliczności tego samobójstwa są bardzo dziwne. Otóż Matejko w stanie nieco podchmielonym oświadczył swemu przyjacielowi Józefowi Wysogladowi z Białej, że zawarł kontrakt z Bogiem: zastrzeli się, lecz dusza jego po 3 godzinach wróci z nieba, przynosząc mu dużo pieniędzy. Poleciwszy swemu przyjacielowi ukryć się w krzakach i czekać tam 3 godziny, zastrzelił się przed jego oczyma. Wysogląd doszedł do niego, zakrył go płaszczem i czekał 2 godziny, aż nareszcie stracił cierpliwość i z pobliskiego dworca zawiadomił pogotowie ratunkowe i policję. Początkowo nikt mu nie uwierzył, lecz śledztwo wykazało, że ma się tu bezwątpienia do czynienia ze samobójstwem. Mimo to Wysogląd pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej, gdyż była jeszcze możliwość uratowania Matejki, gdyby natychmiast zawiadomił pogotowie ratunkowe i nie czekał tak długo.

— **TEATR POLSKI W BIELSKU:** Dziś o 7-mej „**Opowieści Hoffmana**“ opera Offenbacha. Gościnny występ Opery krakowskiej ze współudziałem Ady Sari.

— **DZIŚ W KINACH:** Apollo: „Król to ja“ (Vlasta Burian). — Miejskie Bielsko: „Wyrok morza“. — Miejskie Biała: „Głos pustyni“.

—ogo—

Z Andrychowa

(—) **AKCJA NA KEREN HAJESOD.** W ub. tygodniu delegat p. Dr. Schapiro przeprowadził u nas akcję, na „Keren Hajesod“. Wydatną pomoc w przeprowadzeniu tejże okazała z ramienia „**Wiza**“ p. Wasserbergerowa. Akcja wydała dobre rezultaty.

(—) **ECHA PROFANACJI BÓŻNICY.** W związku z odbyć się mającą drugą rozprawą w powyższej sprawie wpłynęło od pełnomocnika prawnego oskarżonych do Zarządu gminy żyd. pismo, zawierające propozycję ewentualnej ugody. Ugoda taka rzeczywiście nastąpiła pod warunkami obustronnie ustalonymi: Oskarżeni oficjalnie przeprosili Zarząd gminy, wyrażając żal, z powodu czynu. Nadto wyjaśnili, że czyn ich nie był skierowany ani przeciw religji, ani narodowości **żydowskiej,** przyczem złożyli pisemne zobowiązanie **zupełnego odrestaurowania uszkodzonej ściany sy-**ragogi (albowiem wybite szyby zostały natychmiast wprawione). Wreszcie ustalono pewną kwotę, złożyć się mającą przez oskarżonych, na cel dobroczynny.

ZE SPORTU. Bardzo ruchliwa sekcja ping- pongowa „Makkabi“ rozegrała we własnym lokalu zawody z bardzo dobrze dysponowaną drużyną „Makkabi“ (Kęty). Zawody, bardzo zajmujące, zakończyły się niespodziewanym wynikiem 3:4 dla gości. (J. H.).

KĄCIK DLA PAŃ.

Najwyżej — 56 kg...

Warszawa, w lutym.

(!) Można było przypuszczać, że prosta linja sylwetki, którą sygnalizuje moda wiosenna, pozwoli nam na te krótkie choćby „farniente“ w sprawach djety i wagi, ale — niestety — musimy się mieć dalej na baczności. **Szanujący się pani nie wolno w żaden sposób ważyć więcej ponad 56 kg.** Sylwetka musi być smukła i wiotka. Prosta linja widoczna jest we wszystkiem: w kroju, w przybraniu i w akcesorjach, wszystkie cięcia i ozdoby będą symetryczne i spokojne — żadnych ekstrawagancyj. Dekolt minimalny, a najczęściej niema go wcale. Kołnierzyk zachodzi pod samą szyję. Wobec tego, że fasony będą proste, ważna w tym roku będzie rola materjału. Należy pamiętać, że żaden ukośny deseń nie będzie modny.

Kolor czarny tym razem naprawdę stracił na aktualności. Ale, jak wiadomo, Paryż ma dwie miary — jedną dla siebie, a drugą na eksport. To też Paryżanka nigdy nie wyrzeknie się dystyngowanej czarnej toalety. Paryż zaopatrzył się nawet w specjalny rodzaj modnej czerni, jest to czerń wpadająca w ton granatowy, t. zw. krucza czerń“ (noir-corbeau). Będzie to prawdopodobnie nawet dominującym kolorem toalet wiosennych.

Niewiele będzie w tym roku Paryżanek, które obejdą się bez czerwonych kapeluszy i szali. Nikt nie zaprzeczy, że czarny kostjum ozdobiony czerwonym, w tonie cynobru, kapelusikiem i taką aptaszką i torbą — wyglądać będzie conajmniej fascynująco. Rękawiczki noszone będą z materjału, z którego zrobiony będzie cały kostjum.

Mówimy już o wiośnie, a tu karnawał jeszcze w całej pełni i termometr wskazuje 7 stopni poniżej zera. Jakże tu myśleć o toalecie wiosennej kiedy mamy przed sobą niejeden jeszcze bal. Dla osłodzenia tej rozterki podzielę się z czytelniczkami opisem uniwersalnej toalety, którą niedawno widziałam. Otóż materjałem może być aksamit lub crêpe-satin. Suknia balowa długa do kostek, wąska, bez ramion i pleców, trzyma się za pomocą galonu lub girlandek. Do tego luźne sortie z rękawami. Na wieczór ta sama toaleta plus bolerko z koronki z bufiastemi rękawami. Inne skromne bolerko z gładkiemi rękawami i mamy suknię popołudniową. Dla odmiany można nosić na popołudnie i wizyty kolorowy „casaque“.

Céline.

Z Kolbuszowej

(—) Z okazji 60-lecia naszego wieszcza narodowego Ch. N. Bialika odbyła się u nas w ub. niedzielę staraniem specjalnie utworzonego komitetu uroczysta akademja jubileuszowa. Sala miejscowego kina wypełniona była szczelnie publicznością. Piękne przemówienie o Bialiku wygłosił p. Zwi Gewürz. Orkiestra „Hazamiru“ odegrała hymn państwowy oraz Hatikwę. Uczenica kursów hebrajskich Gewürzówna deklamowała jeden z utworów Jubilata. Drugą część akademji wypełniła orkiestra „Hazamiru“. Na tę część koncertową akademji przybyło również sporo nie- Żydów. Koncert „Hazamiru“, obejmujący arje z różnych oper itp., był bardzo piękny. Po akademji odbyła się zabawa taneczna.

Ostatnio bawił u nas z ramienia Ezry chalucowej tow. Lamm, celem przeprowadzenia akcji na rzecz Ezry. Mimo machinacyj ze strony Agudy zebranie w bóżnicy doszło do skutku, a referat tow. Lamma wysłuchany został przez liczną publiczność z niesłabnącą uwagą.

W ostatnim czasie bawił u nas również z ramienia Keren Kajemeth, tow. dr. Gottesdiener, który w sali „Sokoła“ wygłosił interesujący referat.

Istniejące u nas gniazdo org. młodzieży Hanoar Hacijoni, rozwijające się **bardzo ładnie, urządziło tutaj ostatnio na kilku morgach gruntu hachszarę, która już w najbliższych dniach ma być otwarta.**

O Związek Stow. Samopomocowych na wypadek śmierci

Stow. Wzajemnej Pomocy „Achiezer“ w Częstochowie (Aleja Nr. 12) prosi nas o zamieszczenie następującej odezwy:

Z gazet dowiadujemy się, że liczba Stowarzyszeń Samopomocowych, mających na celu zabezpieczenie rodzin członków na wypadek śmierci członka, coraz bardziej się powiększa.

Obok istniejących od szeregu lat i znanych już dostatecznie ze swej owocnej i pożytecznej działalności Stowarzyszeń powstają w wielu miastach nowe Stowarzyszenia, mające na celu rozpowszechnienie tych pożytecznych instytucyj i udostępnienie ich jaknajszerszemu ogółowi.

Niestety praca istniejących Stowarzyszeń ograniczyć się musiała, z natury rzeczy, do działalności lokalnej, nowopowstające zaś Stowarzyszenia walczyć muszą, ze względu na nieznajomość szerszego ogółu z celami i działalnością Stowarzyszeń Samopomocowych, z różnemi trudnościami, szczególnie natury organizacyjnej i propagandowej. Celem zaradzenia temu stanowi, powstała w naszym Zarządzie myśl stworzenia **Związku Stowarzyszeń Samopomocowych na wypadek śmierci.**

Po porozumieniu się z Warszawskiem Stowarzyszeniem „Chesed Weemes“ przystępujemy obecnie do organizacji takiego związku i zwracamy się do Stowarzyszeń Samopomocowych we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej z uprzejmą prośbą o podanie nam swych adresów, celem wejścia w bliższy kontakt i szerszego omówienia spraw tyczących się wszystkich Stowarzyszeń Samopomocowych

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Achiezer“ w Częstochowie, Aleja Nr. 12.

TEATRY KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie komedji znanej sp. autorskiej Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka“ Jutro Sheldona „Romans“.

— **PRAPREMJERA „PANOWIE NIE LUBIĄ MIŁOŚCI“** Magdaleny Samozwaniec wchodzi na afisz krakowskiej sceny w sobotę bieżącego tygodnia w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, w obsadzie pp.: Daszyńska, Wernicz, Zalewska, Hierowski, Leliwa-Modrzewski, Ruszkowski, Turski, Wołłejko, Woźnik, Wroński, Zastrzeżyński.

— **„HUMOR W TEATRZE“** (na marginesie premjery „Panowie nie lubią miłości“) będzie tematem prelekcji, którą wygłosi autorka Magdalena Samozwaniec w Kollegjum Wykładów Naukowych dziś o godz. 7 wieczorem.

— **„UPROWADZENIE Z SERAJU“ Z ADĄ SARI** opera W. A. Mozarta zostanie powtórzona w najbliższy poniedziałek.

— **CARLO ZECCHI,** genjalny pianista włoski wystąpi jedyny raz, a to dziś 23 bm. Bolońskiego. Bilety w cenie od zł 1.10—3.50 w kasie przy sali.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Gotówka“.
Piątek 8 wiecz.: „Romans“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Jasnowłosy sen“.
ADRIA: „Człowiek, którego zabiłem“ (Lionel Barrymore).
ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś“ (Jeanette Mac Donald, Maurice Chevalier).
BAGATELA: „How do you do mister Brown“ (Żona na jedną noc).
DOM ŻOŁNIERZA: Ułani ułani (Pogorzelska, Krukowski, Dymsza).
PROMIEŃ: „Marokko“ (Marlena Dietrich).
SŁOŃCE: „Afryka mówi“ oraz „Bezrobotny szklarz“ (Chaplin i Coogan).
SZTUKA: „Rozkoszna przygoda“ (Kate Nagy, Jean Perier).
UCIECHA: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).
WANDA: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).

— (:) **OBÓZ NARCIARSKI ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚN. KRAJOZN.** odbędzie się w Zwardoniu w czasie feryj uniwersyteckich w dniach od 25 bm do 1 marca. Koszty ok. zł. 25. W sobotę i niedzielę odbędzie się wycieczka narciarska na Baranią Górę. Koszty zł. 9. Wycieczka w Tatry dla wprawnych narciarzy od 1 do 5 marca. Informacyj udziela się codziennie na dyżurach Koła godz. 19—20, ul. Gołębia 2, m. 9., tel. 172-14.

DZIAŁ SPORTOWY

Zawody o odznakę za sprawność P. Z. N. na Boraczej

Udała impreza Ż. T. T. N. Makkabi Bielsko. — Świetne wyniki. — Pierwszorzędna organizacja.

(—) Nasz korespondent bielski (M) donosi:

Przy wyjątkowo sprzyjających warunkach śnieżnych i bardzo licznym udziale odbyły się w ub. niedzielę doroczne zawody Ż. T. T. N. Makkabi Bielsko o odznakę sprawności P. Z. N., a to w bezpośredniem sąsiedztwie nowego schroniska Makkabi na Hali Boraczej, które zaledwie mogło pomieścić kilkuset widzów i zawodników, którzy przybyli z całego szeregu miejscowości, a w szczególności z Bielska Białej i Górnego Śląska. Do zawodów stanęło 109 zawodników, z których 96 dobiegło do mety. Organizacja była bardzo sprawna, zawodnicy wystartowali dokładnie o czasie zgóry oznaczonym, trasa była doskonale wyznaczona i mimo wielkiej liczby uczestników kierownictwo zawodów ogłosiło dokładne wyniki wszystkich uczestników już w dwie godziny po ukończeniu biegów.

W grupie senjorów najlepszy czas dnia uzyskał Jakób Wiener (Makkabi, Bielsko), który trasę 12 km. pokonał w doskonałej formie w czasie 51,24 minut. Drugie miejsce zajął Izydor Grün, (Makkabi Bielsko), oddział (Milówka) w czasie 54,20 minut, trzecie zaś Rudolf Hlouszek (niestowarzyszony) w czasie 55,11 minut. Ze startujących członków „Makkabi" krakowskiej Stan. Lermer zdobył czwarte miejsce w grupie senjorów B w czasie 1,14,28 godz., zaś inż. Józef Fallek uzyskał w grupie senjorów A czas 1,15,02 godz.

Zawodnicy i widzowie okazali się wielce zadowoleni ze serdecznego przyjęcia i sprawności organizacji. Powszechny podziw i uznanie budziło nowe schronisko Makkabi — okazały budynek piętrowy w stylu nowoczesnym, — tak że cały szereg osób zdecydował się na pozostanie w schronisku jeszcze przez kilka dni. Warunki śnieżne są doskonałe, schronisko urządzone jest z komfortem, utrzymanie pierwszorzędne, ceny szczególnie przy dłuższym pobycie bardzo przystępne, egzaminowany instruktor narciarski stale do dyspozycji.

Ż. T. T. N. „Makkabi", Bielsko zaprasza wszystkich narciarzy i turystów do zwiedzania swego schroniska (dojazd do stacji kol. Milówka). Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa, Bielsko, ul. Mickiewicza 14 (adres dla korespondencji: Ż. T. T. N. Makkabi, Bielsko, skr. poczt. 311.).

Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) Rozgrywki o mistrzostwo okręgowe w tenisie stołowym są ukończone. Tytuł mistrza zdobyła Wisła (Kraków), tytuł wicemistrza zarazem najlepszego żydowskiego zespołu uzyskał Samson (Tarnów), dalsze miejsca w tabeli zajmują Hagibor i Makkabi (Kraków), mistrzowie lat ubiegłych. Sukces drużyny tarnowskiej będzie pełny, jeśli się zważy, że jest ona niemal najmłodszym zespołem tak co do lat swego istnienia, udziału w A klasie jak i wieku zawodników.

Również Samson II prowadzi w rozgrywkach o tabelę B klasy tarnowskiej. Mimo przeszkód i trudności wysuwanych przez niezupełnie dojrzałą do swych zadań delegaturę, kroczy ta młoda i wytrwała siódemka od zwycięstwa do zwycięstwa, dystansując znacznie starsze i wytrawne kluby.

W przejeździe z Krakowa gościła u nas lwowska Hasmonea rozgrywając 2 turnieje przyjacielskie z Ż. M. S. i Samsonem. Gra gości lwowskich była iście mistrzostwa i wywoływała szczery zachwyt publiczności, licznie zgromadzonej w wielkiej sali gimnastycznej. Szczytem techniki i wytrzymałości oraz wyrazem pięknej gry była partja Ehrlich—Gelbwachs.

Walne zebranie podokręgu KOZPNu. odbędzie się 5 marca w Sokole I. Zebranie poprzedziła konferencja klubów miejscowych, odbyta 12 bm. Konferencja uchwaliła przedstawić i poprzeć wniosek o powiększenie liczby członków Zarządu do 9, uzgodniła terminarz rozgrywek o mistrzostwo B klasy i porozumiała się co do składu przyszłego Zarządu.

Sekcja narciarska Ż. T. G. S. Samson została przyjętą w poczet członków P. Z. N.

Walne zebranie sekcji tenisowej odbędzie się 12. marca, zaś sekcji lekkoatletycznej 18 marca.

Kursy metodyczne gimnastyki rozpoczynają się 1 marca. Ćwiczenia dla dzieci, młodzieży i starszych odbywać się będą w odpowiednich godzinach i będą prowadzone przez fachowych instruktorów. Sala gimnastyczna wielkim nakładem kosztów zupełnie odnowiona odpowiadająca wszelkim wymogom higjeny zaopatrzona została w najnowsze przyrządy.

Sekcja ciężko atletyczna wznawia treningi by uzyskać należytą formę, do zawodów rewanżowych z T. S. Mościce odbyć się mających 26 bm. Program zawodów obejmuje wyłącznie podnoszenie i wypychanie ciężarów w wadze lekkiej, piórkowej, muszej, średniej i półciężkiej.

Ruchliwa sekcja szachowa przygotowuje turniej o mistrzostwo Tarnowa. Udział najwybitniejszych graczy zapewniony. **Z. F.**

(—) **W DALSZYM CIĄGU WALNEGO ZEBRANIA PZPN-u** postanowiono przeprowadzić dwuletni zakaz udzielania graczom zwolnień i wykreśleń, która to uchwała obowiązuje od dn. 19. 2. 1933 do 1. 1. 1935. Ponadto przeprowadzi się specjalne rozgrywki w jesieni 1933 w kierunku udostępnienia częstszego przejścia klubów z klasy A. do Ligi. Mistrz A. klasy wejdzie automatycznie do ligi, zaś dwaj ostatni w lidze rozegrają z wicemistrzem A klasy mecze kwalifikacyjne na punkty każdy z każdym dwa razy i w rezultacie zwycięzca wejdzie do ligi względnie pozostanie w lidze.

WYSTĘP PINGPONGISTÓW LWOWSKIEJ HASMONEI W KRAKOWIE zakończył się pełnym sukcesem. Mimo wyraźnego zmęczenia trzechtygodniowymi podróżami i zawodami w całej Polsce pokonali Lwowianie **Wisłę 4:2, Makkabi 5:0** i **Hagibor 4:0 (jedna gra nieskończona).** W grze jednostkowej zwyciężył niespodziewanie **Szumilas** (Wisła) zupełnie wyczerpanego mistrza Polski **Ehrlicha** w 2 setach, zaś Stefaniuk (Wisła) pokonał Berdyczowera (Hagibor). Finała nie dokończono z powodu spóźnionej pory. Poziom zawodów bardzo wysoki.

MISTRZOSTWO JEDNOSTKOWE PINGPONGOWE KRAKOWA zdobył Stefaniuk (Wisła), bijąc we finale Mianowskiego.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—AUSTRJA panów odbędzie się definitywnie w lecie br. w Krakowie.

SZWECJA—FINLANDJA mecz hokejowy zakończył się zwycięstwem Szwedów 4:2 w Sztokholmie.

TORONTO NATIONAL (Kanada) zwyciężyli w meczu hokejowym w Paryżu **„Niebieskich Djabłów"** (Kanadyjczycy i Amerykanie paryscy) 1:0 1 4:0.

(—) **STARANIEM SEKCJI NARCIARSKIEJ Ż. K. S. „MAKKABI" NOWY TARG** odbyły się 18. bm. **zawody narciarskie eliminacyjne na 10 km.** Startowało 15 zawodników. Miejsce pierwsze zajął Frey Salamon w czasie 43,20. II. Spira Leopold w czasie 46,53 i II. Kannengieser Izak w czasie 47,30. Organizacja sprawna spoczywała w rękach Kanengiesera Jakóba, Langera Hirscha, Vorzimerównej Ireny i Schwiegera Henryka.

Engnestengen (Norwegja)



młody, bo 23-letni łyżwiarz, był rewelacją mistrzostw świata w jeździe szybkiej w Drontheim (Norwegja), gdzie zdobył pierwsze miejsce, bijąc wielu renomowanych mistrzów.

KOMUNIKATY.

(—) **ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI P. Z. P.** organizuje w niedzielę 26. bm. w Zwardoniu Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy. **Biegi odbędą się na trasie 12 km. dla panów, oraz 8 km. dla pań. Wpisowe zł. 2. przyjmuje** sekretarjat: w Krakowie, Rynek gł. 25/III. codziennie od godziny 18—20-tej do dnia 24. bm. w **Zwardoniu, pensjonat „Klimonda" w dniu zawodów do godz. 10-tej. Badanie lekarskie dla miejscowych** w Krakowie, Rynek gł. 25/III. w dniu 24 bm. o godz. 20-tej, dla innych w Zwardoniu, Pens. „Klimonda" o godz. 10-tej. **Losowanie numerów** startowych odbędzie się dnia 26 bm. w Zwardoniu, Pens. „Klimonda" o godzinie 11-tej, poczem rozdanie wylosowanych numerów. **Zbiórka i odprawa** uczestników biegu o godz. 11,30 koło pens. **„Klimondy". Start o godz. 11,45.**

(—) **OBÓZ NARCIARSKI R. T. S. JUTRZENKA** w Korbielowie u stóp Pilska **został już** uruchomiony. **Koszta pobytu za 10 dni 32,50 zł. dla członków** 37,50 zł. dla niecz łonków. **Obóz trwa do 12. marca.** Wpisy na 5. i 10. dniowe turnusy **przyjmuje się.** Wycieczkę dwudniową **organizuje Sekcja Jutrzenki na Romankę i Pilsko via Korbielów ze zjazdem do Rajczy w dniach 25. i 26 bm.** wyjazd na wycieczkę jak i na obóz w Korbielowie nastąpi w piątek 24 bm. o g. 15,45 z Dworca gł. Koszta wycieczki 12,50 dla czł. 13,50 dla niecz łonków. Zgłoszenia przyjmuje: S. Kant, codziennie od g. 6—7 w. przy ul. Wiślnej 10 m. 5. parter.

MECZ BOKSERSKI — MISTRZOSTWA WKS. WAWEL. Sekcja bokserska Wawelu **urządza 26 bm. zawody o mistrzostwo klubu, z udziałem nowopozyskanych pięściarzy. W czasie meczu odbędzie się spotkanie YMCA—Makkabi Kraków, w wagach od papierowej do lekkiej.**

Zwycięstwo Rumunów w mistrzostwach bobslejowych



W zawodach bobslejowych o mistrzostwo świata w Schreiberhau (Niemcy) pierwsze miejsce zajęła osada rumuńska, składająca się z dwóch lotników Papana (pierwszy od prawej) i Huberta.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 5.

Trzeci Zjazd

§ Mówimy o dorocznym Zjeździe Zarządów Kół Prowincjonalnych Stowarzyszenia Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“, którego otwarcie nastąpi we środę 1 marca w sali Żyd. Domu Akad., w obecności przedstawicieli Senatu i Kuratora Stowarzyszenia.

W ciężkiej chwili zbierają się reprezentanci żydowskiej młodzieży akademickiej, by radzić nad jej losami. Szalejący kryzys, niszczący z huraganową wprost siłą podstawy ekonomiczne nietylko jednostek, ale całych narodów, zaciążył podwójnym ciężarem na żydostwie. Narody świata, nie mogąc skutecznie groźnych przejawów zwalczyć, idąc po linji najmniejszego oporu, postanowiły jeszcze raz (czy ostatni?) sięgnąć w stronę wiecznego, historycznego „winowajcy“ — Żyda.

W mniej albo więcej otwarty sposób zrzuca się odpowiedzialność za to, co się obecnie na płaszczyźnie ekonomicznej rozgrywa, na barki społeczeństwa żydowskiego zmuszając je do dźwigania nietylko własnego jarzma, lecz zwalając na nią również i cudze. Ten proceder walki z kryzysem — polityka eksterminacyjna — nie ominie żadnej sposobności, żadnego przejawu życia, by nad nim fatalnie nie zaciążyć. Od kramu biednego, nędznego handlarza — aż po siedzibę Nauki, Wiedzy!

Ten stan rzeczy musiał i musi siłą rzeczy odbić się katastrofalnie na żydowskiej młodzieży studjującej. Nigdy świetnie w swojej przeciętności nie sytuowana, prawie zawsze o głodzie i chłodzie się ucząca — znalazła się teraz w sytuacji bez wyjścia.

Z jednej strony starsze społeczeństwo, materjalnie zrujnowane i dyszące ostatkiem sił, utrzymujące dawniej, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo swoich synów i córki, nie potrafi dziś więcej łożyć ofiar na studja swych dzieci. Z drugiej zaś strony ten sam powód, do minimum ogranicza możność zarobkowania studjującej młodzieży żydowskiej u której korepetycje są obecnie rzadkością.

Żydowska młodzież akademicka jest zdana wyłącznie na swoje własne siły. Akcja samopomocowa, racjonalnie i konsekwentnie prowadzona, potrafi przynajmniej częściowo ulżyć tej ogromnej niedoli, wśród jakiej ona żyje.

W tym celu zwołało „Ognisko“ Zjazd Kół Prowincjonalnych, by w obliczu powagi sytuacji zastanowić się nad możliwościami rozwiązania ekonomicznego problemu żydowskiej młodzieży akademickiej.

A może nietylko ekonomicznego. Głód jest złym doradcą, sprowadzając nieświadomie na manowce. Ciężkie położenie młodzieży akademickiej, usiłują dzisiaj wykorzystać elementy operujące demagogją i frazesem, by w ten sposób dojść do upragnionej władzy. Żadnej broni nie wstydzą się, każdy środek jest dobry, bo nawet pogłębienie nędzy akademika żydowskiego może być środkiem, który ich do celu doprowadzi. I dlatego walka o prawo do życia akademika żydowskiego jest walką przeciwko taniej demagogji, którą niektórzy „działacze“ usiłują na grunt samopomocowy przenieść.

W poważnej chwili zbiera się III. Zjazd Kół Prowincjonalnych, ale ani na chwilę nie zwątpimy w możliwość zwycięstwa. Młodzież akademicka, integralna część starego narodu żydowskiego, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży nad nią, i we wspólnym wysiłku, drogą systematycznej i celowej pracy, nie bacząc na przeszkody, dążyć będzie konsekwentnie do wydobycia się z tej przepaści, w którą pchnął ją kryzys. Obradom III. Zjazdu przyświecać będą te wszystkie zasady wymagające solidarnego wysiłku całej żydowskiej młodzieży akademickiej, a którym na imię — Samopomoc.

R. WOLF.

Kronika życia akademickiego

STUDENCI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ STRAJKOWALI

(—) ale tym razem nie przeciwko prof. Cohnowi, ale przeciwko postanowieniu Ministerstwa Oświaty, które zmierza do złączenia politechniki z uniwersytetem wrocławskim.

A STUDENCI PARYSCY DEMONSTRUJĄ PRZECIWKO CHERONOWI!

(—) Minister finansów Francji Cheron nie cieszy się sympatją paryskiej młodzieży akademickiej. W ubiegłym roku został pobity, a obecnie, na skutek zamknięcia przez min. Cherona egzaminów konkursowych na stanowiska urzędnicze, pojawiły się na murach uniwersytetów napisy: Precz z Cheronem

PROFESOR POLITECHNIKI SZPIEGIEM?

Znakomity profesor francuski Eydoux został wraz ze swą sekretarką aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Gdzie? Naturalnie we Włoszech. Albowiem profesor był na tyle nieostrożny, że podczas swego pobytu we Włoszech badał z wielkiem zainteresowaniem prace hydroelektryczne w dolinie rzeki Addy. Od czterech już miesięcy musi biedny profesor objaśniać wyniki swych badań faszystom, ale nie czyni tego na uniwersytecie, ale w więzieniu. Do tej chwili nie zdołał prof. Eydoux ich wytłumaczyć niepojętnym faszystom...

KTÓRY Z AKADEMIKÓW KRAKOWSKICH SKORZYSTA Z TEGO OGŁOSZENIA?

W jednem ze stołecznych czasopism akademickich ukazało się następujące ogłoszenie: „Listy do ukochanej, wiersze najczulsze, wypracowania i referaty pisze student. Kolonja akademicka, pokój 761“.

Pytanie tylko, jakie będą tematy „wypracowań i referatów“ autora „wierszy najczulszych“.

ILU JEST SŁUCHACZY NA UNIWERSYTETACH CZECHOSŁOWACKICH?

Onegdaj pisaliśmy w „Przeglądzie Akademickim“ o liczbie studentów politechnik czechosłowackich. Obecnie podajemy, że na czterech uniwersytetach, które Czechosłowacja posiada studjuje 21,655 studentów obojga płci.

Akademicka kolonja chalucowa Hitachdutu

(—) Od kwucy akademików chaluców, znajdujących się na hachszarze w Kamionce Strumiłowej w Małopolsce Wschodniej otrzymaliśmy następującą odezwę:

Do wiadomości żydowskiej młodzieży akademickiej!

Przed kilku miesiącami przystąpiła grupa akademików hitachdutowych z Małopolski Wschodniej do szerzenia i realizacji myśli chalucjut wśród młodzieży akademickiej.

Zdając sobie sprawę z tego, że w czynie pionierskim młodzież akademicka obecnie żadnego niemal nie ma udziału — postanowiliśmy zerwać z tym stanem rzeczy i jako cel postawiliśmy sobie zaktywizować stojącą dotychczas na uboczu młodzież akademicką dla ruchu chalucowego.

Konkretnym wyrazem tej myśli jest założona przed pół rokiem kwuca „Ichudja“ nazwana tak dla uczczenia historycznego momentu połączenia Hitachdutu z Poalej Sjonem.

W chwili obecnej liczy nasza kwuca 40 członków i stoi przed zadaniem zwerbowania dalszych 20—30 ludzi. Z momentem osiągnięcia tej liczby, przystąpimy do zorganizowania następnej kwucy. Kwuce nasze nie będą złożone wyłącznie z akademików, lecz w szeregach swych posiadać będą też nieakademików. Zasady tej przestrzegała „Ichudja“ od pierwszej chwili swego powstania.

Już w styczniu br. wyjechała do Erec pierwsza pługa „Ichudji“, złożona z 8 towarzyszy. Reszta kwucy wyjedzie w ciągu bież. roku, najdalej z początkiem 1934.

Obecnie, gdy mamy za sobą 6 miesięcy nieprzerwanej hachszary, gdy więc wyszliśmy już z fazy eksperymentu i stoimy przed aliją — zwracamy się do ogółu żydowskiej młodzieży akademickiej, by tłumnie zgłaszała przystąpienie do tworzących się kwuc.

Jesteśmy przekonani, że młodzież akademicka w zdrowy sposób zareaguje na nasz apel.

Miejscem hachszarowem „Ichudji“ jest teraz Kamionka Strumiłowa w Małopolsce Wschodniej, dokąd też należy zwracać się po informacje. Sekretarjat kwucy przyjmuje zgłoszenia oraz udziela informacyj za dołączeniem znaczków na odpowiedź.

Kwuca „Ichudja“.

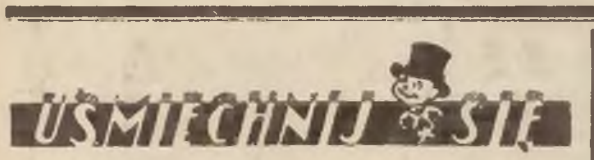
Adres kwucy: G. Wasserman dla „Ichudji“ Kamionka Strumiłowa, skrytka poczt. 35 Małopolska Wschodnia.

UNIWERSYTET KATOLICKI W BRAZYLJI.

Ostatnio otwarto w Rio de Janeiro pierwszy katolicki uniwersytet. Katedry nie wszystkie są objęte ze względu na wojnę domową, która teraz panuje w Brazylji.

A UNIWERSYTET MUZUŁMAŃSKI W JEROZOLIMIE.

Proszę się uspokoić. Jeszcze go na razie niema, ma on dopiero powstać, bo tak chce Wielka Rada Muzułmańska. A jego siedzibą ma być „Palace Hotel“ w Jerozolimie. Ale „jednocześnie uchwalono zwrócić się do wszystkich muzułmańskich królów, książąt i wybitnych osobistości z apelem o poparcie dla uniwersytetu“. Jeśli ta akcja przyniesie tyle, ile akcja zbiórkowa, zainicjowana przez Muftiego po pogromach palestyńskich (która przyniosła 800 funtów, na kilkaset miljonów muzułmanów w świecie) spodziewać się należy, że uniwersytet nie powstanie tak rychło.



PANI PRZY KIEROWNICY.

(!) Wilma kupiła sobie auto. Wilma siedzi przy kierownicy. „Lustro jest do niczego“, mówi Wilma. — „Dlaczego?“ — Wilma uśmiecha się: „Widzę tylko wóz, który jedzie w tyle, a nie widzę mojej własnej twarzy“.

SŁUSZNIE!

— Ilu mężczyzn, sądzi pan, panie radco, unieszczęśliwię, jeśli wyjdę zamąż?

— To zależy, proszę pani, od tego, ile razy pani zamierza wyjść zamąż.

SEN.

(!) **Żona:** — Wyobraź sobie, śniło mi się, że mi kupiłeś nowy płaszcz za tysiąc złotych.

Mąż: — Wydatek to trochę za duży jak na moją kieszeń, no, ale możesz już ten płaszcz sobie zatrzymać.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„BELLA“: Do druku się nie nadaje.

„LA RECHERCHE“: Jeśli wykłada na uniwersytecie, to wystarcza adres: Universita Iwrith, Jerozolima.

RÓZIA S.: Kursu roentgenologji w Krakowie niema (—)

(—) **STAŁA CZYTELNICZKA Z B.**: Informacji udzieli Dr. L. Dreher, Kraków, Starowiślna 37. (Załączyć znaczek na odpowiedź).

(:) Z okazji sześćdziesięciolecia mego otrzymałem szereg gratulacyj. Poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia podzięki za ciepłe pełne uznania życzenia wszystkim tym, którzy złożyli dowód pamięci o mnie, więc mojemu Przełożeństwu partyjnemu, Stowarzyszeniom, Organizacjom, Przyjaciołom, Kolegom a przedewszystkiem Towarzyszom i Towarzyszkom pracującym na niwie narodowej.

Oświęcim Dr. Goldberg

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 21	LUTY 23 CZWARTEK 27 Szewat 5693	Zachód słońca 6 m. 55

Uroczysta akademja jubileuszowa ku czci Ch. N. Bialika

K. O. Org. „Tarbut“ w Krakowie urządza we wtorek dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Z. D. A. Przemyska 3 uroczystą akademję jubileuszową z okazji 60-lecia wieszcza narodowego Ch. N. Bialika — z następującym programem:

1) Zagajenie — przew. K. O. prof. M. Szmulewicz.

2) Bialik i jego twórczość — prof. B. Rappaport i prof. M. Mifelew (w języku żyd.)

3) Z poezyj Bialika — prof. B. Sperber i chór A. H. H. „Akiby“.

4) Deklamacje i recytacje.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie Krakowa wyrazi hołd wielkiemu piewcy narodowemu przez masowy udział w uroczystości, której program wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Sąd nad „Cjankali“ — został zakazany

(:) Onegdaj wieczorem miało się w sali Bolońskiego odbyć powtórzenie dyskusji publicznej na temat „Sądzimy zbrodnię z par. 218 kodeksu niemieckiego“ (Sąd nad „Cjankali“). Pierwsza dyskusja na ten sam temat odbyła się przed kilku dniami na Uniw. Jag. w przepełnionej publicznością sali Kopernika.

Onegdajsza dyskusja — przygotowana również przez Akademickie Towarzystwo Przyjaciół Dramatu Klasycznego została na skutek zarządzenia Rektoratu U. J. odwołana.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **NIEZWYKŁE POWODZENIE POCIĄGU NARTY— DANCING— BRIDŻ** skłoniło dyrekcję kolei w Krakowie do uruchomienia w najbliższą niedzielę, 26 bm., dwóch takich pociągów, jednego do Zwardonia, drugiego do Zakopanego. Bilety do obu tych pociągów zostały wczoraj rano rozchwytane, wobec czego władze kolejowe zamierzają dodatkowo uruchomić dalsze dwa pociągi. W sprawie biletów można się zwracać dziś od godz. 10-tej rano do biur Międzynar. Tow. Podróży Waggons- Litts- Cook (ul. Sławkowska) i Orbisu (Rynek gł.).

— **DANCINGI SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK.** odbywają się w każdy czwartek, sobotę i niedzielę od godz. 8-mej wieczór w salach restauracji Starego Teatru. Pomimo godzin wieczornych ceny potraw i napojów nie są podwyższone.

— **O URZĄDZENIE ROZMÓWNICY TELEFONICZNEJ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.** Komenda P. P. Krakowa wystąpiła z wnioskiem do Magistratu o urządzenie w teatrze miejskim im. Słowackiego rozmównicy telefonicznej dla użytku publiczności. Inicjatywa godna uznania, powinna zostać jaknajszybciej zrealizowana. Nieraz bowiem ktoś z publiczności przebywającej w teatrze chcąc użyć telefonu, musi opuszczać gmach teatru, gdyż zmusza go do tego brak aparatu telefonicznego w budynku. Realizacja myśl zaradzi temu i umożliwi publiczności teatralnej wygodną komunikację telefoniczną.

Prezydent Rzplitej zatwierdził wybór Dra M. Kaplickiego na prezydenta m. Krakowa

Uroczyste zaprzysiężenie jutro o 12-tej w poł.

(:) Wczoraj nadeszło do prezydjum miasta zatwierdzenie wyboru Prezydenta Miasta Krakowa Dr. Mieczysława Kaplickiego przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego urzędujący wiceprezydent zwołał na piątek dnia 24 bm., godz. 12-tą uroczyste posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem p. wojewoda krakowski Dr. Kwaśniewski odbierze imieniem rządu przysięgę od nowowybranego prezydenta, poczem tenże wygłosi programowe przemówienie.

Również na temże samem posiedzeniu dokona Wojewoda dekoracji odznaczeniami urzędników Magistratu.

Tajemnica morderstwa w Tenczynku

Matka oskarżonej korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zrzeka się zeznań. — Wniosek o wizję lokalną

Trzeci dzień rozprawy przeciw Gackowej i Dudkowi rozpoczął się od wywołania świadka Mandeckiej, matki oskarżonej, która skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i zrzekła się zeznań.

Następny świadek Bogdali zeznał, że nie widział, by Gackowa krytycznej nocy brała większą ilość wody bo „przecież przy rzece nie wysiaduje“. Czy Gackowa wystawała z mężczyznami nie widział, bo takie „rzeczy to tylko kobiety umieją widzieć“.

CZEM DOKONANO ZBRODNI?

Świadek dr. Walkowski przeprowadzał pierwszy sekcję zwłok. Pierwszem wrażeniem, które odniósł było, że ciosy na głowie denata nie były zadane z wielką siłą, później atoli nabrał przekonania, że uderzenia były zadane z wielką siłą. O ile zadane były tą siekierą, która znajdowała się w sądzie, to nie musiały uderzenia następować z wielką siłą, gdyż sam ciężar siekiery pchany niewielką siłą wystarczył do zadania ciosów śmiertelnych, znalezionych na głowie denata.

Świadek Czak, chłopiec 17-letni, raz zaszedł do domu Gacków, ale Gackowa go nie puściła, a po chwili zobaczył z domu wychodzącego mężczyznę tego wzrostu co Dudek, ale nie wie czy to był istotnie Dudek.

DZIWNY RODZAJ MIŁOŚCI

Świadek Bolesław Lepner słyszał od niejakiego Kuczory, że Gackowa siedziała w więzieniu z jego narzeczoną i że Gackowa opowiadała jej, że „Dudek jest niewinny, Dudek nie mordował i nic o morderstwie nie wiedział, ale ponieważ kocha Dudka, więc będzie go obciążać, by z nią razem siedział“.

Dalszy świadek ks. Komusiński wydaje kwalifikacje najkorzystniejsze dla śp. Gacka, tak że wyryto nawet jego nazwisko na tablicy obywateli Tenczynka, którzy poginęli we wojnie. Potem atoli Gacek wrócił, ale w 10 lat później rzeczywiście zginął.

Oskarżona Gackowa w szkole źle się uczyła, później miała skłonności do strojenia się. Krytycznego dnia świadek widział Gackową w czasie, gdy szedł do chorego. Uderzyło go to, że Gackowa na odgłos dzwonka nie uklękła.

DOCHODZENIA POLICYJNE

Komendant P. P. w Tenczynku, Biela zeznaje, że Dudek aresztowany, na posterunku nie przyznał się ani do stosunków z Gackową, ani do morderstwa, przyznał się jedynie że był dwukrotnie w domu Gacków, gdyż szukał gołębia, który mu uciekł. Dowodów winy Dudka dochodzenia policyjne nie dostarczyły.

Gackowa przyszedłszy koło godz. 2 w nocy zeznała początkowo, że męża zabili koledzy, którzy z nim bawili się, a gdy świadek zwrócił uwagę że to jest nieprawdopodobne, wtedy przyznała, że sama męża w sprzeczce zamordowała. Następnie nad ranem, już na posterunku, poczęła obwiniać matkę. O Dudku nic nie wspominała, dopiero w aresztach sądowych w Krzeszowicach poczęła go obwiniać.

Świadek pamiętał, że Popiołek zeznawał przed świadkiem, że słyszał rozmowę mężczyzny z kobietą o siekierze. Świadek od samego początku przypuszczał, iż musiał być drugi sprawca, że sama oskarżona była do tego niezdolna.

NOC BYŁA JASNA...

Noc krytyczna była dość jasna i widać było na kilka kroków. Od Popiołka o tej rozmowie dowiedział się świadek jeszcze przed wydaniem Dudka przez oskarżoną, a to mu zwróciło uwagę, że musiało być conajmniej dwoje ludzi.

Prokurator dr. Boryczko postawił szereg wniosków dowodowych celem dalszego oświetlenia pożycia małżonków Gacków i wykazania prawdziwości tez dowodowych.

WIZJA LOKALNA

Adw. dr. Aschenbrenner brońca Gackowej wnosi na przeprowadzenie wizji lokalnej w Tenczynku.

Adw. dr. Warenhaupt obrońca Dudka godzi się na dopuszczenie dowodów ofiarowanych przez prokuratora, na dopuszczenie dowodu z wizji lokalnej z tem atoli, aby trybunał w tym celu rozprawę odroczył i przeprowadził ją w kwietniu, mniej więcej w czasie około 18-go, by możliwe w analogicznych warunkach móc skonstatować prawdziwość zapodań oskarżonych i świadków.

Prokurator dr. Boryczko sprzeciwia się dopuszczeniu dowodu z wizji lokalnej, a co do wyznaczenia tej wizji w kwietniu uważa to za bezprzedmiotowe, gdyż przecież nie da się przewidzieć, czy warunki atmosferyczne będą identyczne z temi, jakie były 18 kwietnia.

Sąd zastrzegł sobie załatwienie wniosków do dnia dzisiejszego i odroczył rozprawę do dziś 9-ta przedpołudniem.

— (:) **NIEZNANY CHŁOP — BIBLJOFIL.** Pod powyższym tytułem wygłosi dziś, we czwartek odczyt prof. dr. Tadeusz Seweryn w Towarzystwie Miłośników Książki przy ul. Smoleńsk 9, o godzinie 8.15 wieczorem. Wstęp wolny.

— **BADACZ PLEMION AFRYKAŃSKICH W KRAKOWIE.** Dr. V. Lebzelter na zaproszenie Pol Tow. Geograf. wygłosi w Krakowie dwa odczyty w związku z przeprowadzonemi ostatnio badaniami w ciągu 2 lat w połudn. zach. Afryce. Odczyt pierwszy odbędzie się dziś we czwartek o g. 12-ej na zebraniu fachowem, pt.: „Kultury prehistoryczne w Poł. Zach. Afryce“, — odczyt drugi publiczny dziś o godz. 19-tej, pt.: „Wśród Buszmenów Ovambo i Zulusów“.

Odczyty bogato ilustrowane, a wygłoszone w języku niemieckim, odbędą się w sali Instytutu Geogr. U. J. Grodzka 64.

— **WALNE ZGROMADZENIE KANDYDATÓW ADWOKACKICH** okręgu Sądu apel. w Krakowie dziś we czwartek o g. 7'30 wiecz. w sali Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej.

— (:) **UKRADŁ KONIA Z WOZEM.** Policja krakowska aresztowała: Guzika Franciszka (lat 36), handlarza koni, zam. w Golkowicach, powiat Kraków za kradzież konia z wozem, stojącego bez dozoru na ulicy Legionów, wartości 200 zł., własność Józefa Dudzika, zam. w Piaskach Wielkich. Wóz z koniem odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— (:) **FUTRO I ROWER.** Dr. Henryk Grüner zam. Wolska 19, zgłosił do policji, że skradziono z niezamkniętego przedpokoju na szkodę jego matki Ludwik. futro damskie ze świstaków, wartości 1.000 zł. Matzner Józef, zam. w Horoszowicach, powiat Kraków, zgłosił, że pozostawił na ulicy Pijarskiej rower męski marki „Puch“, wartości 150 zł., który mu skradziono.

— (:) **PADŁ OFIARĄ OSZUSTÓW.** Lieberspits Karol, robotnik, zam. w Targowisku, powiat Bochnia kupił od dwóch nieznanych sobie osobników na ulicy Bożego Ciała pierścionek z małowartościowego metalu za złoty, płacąc 45 zł.

— (:) **KRWAWY PORACHUNEK.** Półtorak Kazimiera (lat 21), służąca, zam. Aleja Słowackiego 80-

stała pobita kamieniem po głowie przez Olgę Komedyjowską, żonę robotnika, zam. ulica Sarego l. 3, tak silnie, że otrzymała kilka ciętych i tłuczonych ran na głowie wskutek czego straciła przytomność.

— (:) WPADŁ POD DORÓŻKĘ. Onia 21 bm., o godz. 15 wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Dietlowską do Izraela Bera, (lat 11), zam. Radziwiłło wska 14, który został najechany przez dorożkę kon ną nr. 327. odnosząc okaleczenie prawej stopy. Lekarz po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go opiece domowej.

—o—

Przeszło 23 miljardy Zł.

Najlepszym dowodem wspaniałego rozwoju P. K. O. i pewności jaką zapewnia powierzonym wkładom ta Instytucja, jest kolosalny obrót,, który w roku ubiegłym wyniósł przeszło 23 miljardy złotych.

—ogo—

— OGŁASZA SIĘ MOBILIZACJĘ wszystkich roczników akademickich bez względu na płeć i charakter na dzień 24 bm. 21. Punkt zborny Herbatka Żydowskiego Domu Akademickiego.

Podpisano: Fromowiczówna Jadwiga, Vogler Henryk, Handler Mojna, Gutterman Józef. 2244k

—ogo—

—o—

— (:) ZBIOROWE WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKAD. (Przemyska 3). Wielkie zainteresowanie wśród malarzy wzbudza obecna wystawa obrazów E. Mandelbauma, N. Nadla, N. Strassberga i bieżąca wystawa Birnbauma i R. Immerglücka. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—4.

— (:) Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś, we czwarek posiedzenie Komisji Imprezowej przy Komitecie Lokalnym, o g. 8 wieczór, w lokalu Ezry, Mikołajska 6 m. 3.

— (:) ZGŁOSZENIA DO KIBUCU AKADEMICKIEGO, utworzonego przy A. H. H. „Akiba" przyjmuje się codziennie w lokalu Egzekutywy Org. Sjon. przy ul. Dietlowskiej 81. o godz. 6—7 wiecz.

— AKAD. ORG. SJONISTÓW SOCJALISTÓW. Dziś w czwartek o 8 wiecz. w lokalu Poalej Sjon, Sarego 23 parter, referat kol. K. Hausera n. t.: „Stanowisko żydowskiego socjalisty" z dyskusją. Goście mile widziani.

— WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS. MAKKABI dziś we czwartek o g. 8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10, II p.

Woroszyłow o polityce zagranicznej sowietów

(:) Moskwa. 22. 2. PAT. Prasa publikuje mowę prezesa rady rewolucyjnej wojennej Woroszyłowa wygłoszoną na kongresie kołchozów. Podobnie, jak wszyscy, mówca Woroszyłow poświęcił wiele miejsca **wysokiej zdolności bojowej czerwonej armji i wzrost zbrojeń sowieckich oraz uzasadnieniu tych konieczności.** Wspomniał także na wstępie **o polityce pokojowej,** jako o zasadzie polityki zagranicznej ZSRR. Mówca z satysfakcją zaznaczył **„pewne, a nawet znaczne polepszenie stosunków, które nastąpiło ostatnio z niektóremi państwami zachodnio-europejskiemi, przyczem na szczególną uwagę zasługują pakty nieagresji z Polską i Francją".** Aczkolwiek — zdaniem Woroszyłowa — pakty nieagresji **nie stanowią 100-proc. gwarancji pokoju,** jednak świadczą one, że dane rządy rozważyły dokładnie propozycje sowieckie i interesy, płynące z dobrych stosunków z ZSRR.

Dalej Woroszyłow oświadczył, „że jeżeli można mówić o poważnem polepszeniu sytuacji na granicach zachornich, to **Daleki Wschód nadal wymaga niesłabnącej uwagi całego kraju,** pomimo wznowienie stosunków dyplomatycznych z Chinami i jakgdyby normalnych stosunków z Japonją". Woroszyłow zaznaczył pozatem ,że „na Dalekim Wschodzie", ZSRR prowadzi **również politykę pokojową,** opartą na absolutnem niewtrącaniu się do cudzych spraw i na rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Jednak fakt publicznych wystąpień niektórych japońskich polityków, a zwłaszcza wojskowych na temat możliwości, a nawet konieczności wojny ze Związkiem Sowieckim obok odrzucenia przez rząd japoński propozycji paktu nieagresji zmusza do specjalnych zarządzeń obronnych na sowieckich granicach daleko-wschodnich".

Jak widzimy wszyscy mówcy na kongresie Kołchozów zwracają specjalną uwagę na **„niebezpieczeństwo japońskie"** jednocześnie składając uroczyste oświadczenia co **do całkowitej neutralności Sowietów w sprawie konfliktu mandżurskiego.**

Nowy dygnitarz GPU

Moskwa, 22. 2. PAT. Został mianowany jeszcze jeden zastępca szefa GPU **Agranow.** — Oznacza to dalsze wzmocnienie składu personalnego kierowników tej instytucji. Agranow jest przedstawicielem najbardziej oddanej Stalinowi grupy komunistów kaukaskich.

Nie wolno podwyższać płac w sowietach

Moskwa, 22. 3. PAT. Ukazało się rozporządzenie rady komisarzy ludowych ZSRR w sprawie normalizacji płac robotników i pracowników umysłowych w sensie **kategorycznego zakazu jakichkolwiek podwyżek płac w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach sowieckich. Zwłaszcza dotyczy to płac w urzędach.**

Wprowadza się ogólny system comiesięcznego asygnowania określonych sum na płace zarobkowe, przyczem za przekroczenia w wydatkach personalnych winni mają być **niezwłocznie do odpowiedzialności karno-sądowej.**

Prasa sowiecka o kampanji wyborczej w Niemczech

Moskwa, 22. 2. PAT. Prasa sowiecka donosi w obszernych depeszach o kampanji przedwyborczej w Niemczech. szykanowaniu prasy robotniczej i represjach przeciwko organizacjom lewicowym. „Komsomolskaja Prawda" nazywa kampanję „krwawą drogą do wyborów". Szczególne oburzenie prasy sowieckiej wywołało zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, nakazujące „nie żałować nabojów w walkach ulicznych".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 2. 1933. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 75.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka Budowlana 45.50, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 61.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch stosunkowo słaby. Obroty niewielkie. Robiono Bankiem Polski po kursie słabszym i z papierów procentowych 3-proc. Poż. Budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową nieco mocniej. Reszta papierów z braku zapotrzebowania bez notowania.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Jaworzno 155 mocniej. Obroty większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotwano. Podaż dostateczna. Mocniej kształtował się kurs Franka szwajcarskiego przy większem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92 i trzy czw Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.45—30.65. Marka niemiecka 211.50—212.75. Frank szwajcarski 173.50—174.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 2 PAT. Akcje: Bank Polski 76 i pół, 76 i jedna czw., Starachowice 10, 10.15 słabsza Pożyczki: 3-proc. budowlana 45 i jedna czw., 44 i trzy czw., 4-proc. inwestycyjna 106 i trzy czw., 4-proc. inwest ser. 112 i pół, 5-proc konwersyjna 44 i pół, 5-proc. kolejowa 40, 6-proc. dolarowa 59.90 drobne, 4-proc. dolarowa 58 i pół, 58.90, 7-proc. stabilizacyjna 58 i pół, 58 i trzy czw., 58 i jedna czw., 10-proc. kolejowa 103, Listy zast. BGK. bez zmiany Pożyczki niejednolite, **listy przeważnie utrzymane.**

Dewizy: Belgja 125, 125.31, 124.69, **Gdańsk** 174.20, 174.63, 173.77, Londyn 30.52, 30.55, 30.69, 30.39, Nowy **Jork** 8.901, 8.921, 8.881, Nowy Jork telegr. 8.905, 8.925, 8.885, Paryż 35 12, 35.21, 35.03, Praga 26.42, 26.49, 26.36, Szwajcarja 173.65, 174 08, 173.22, Włochy 45.60, 45.82, 45.38, Berlin pryw. 213.10, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 22. 2. 1933. Ceny transakcyjne: owies 15 ton 15 i jedna czw. mocne. Ceny orjentacyjne: żyto 17 i pół do 17 i trzy czw. mocne, pszenica 32 i pół do 33 i pół mocne, owies 14 i trzy czw. do 15 mocne, mąka żytnia 65-proc. 27 i pół do 28 i pół, pszenna 65-proc. 49—51, otręby żytnie 10 i pół do 10 i trzy czw., pszenne 9 i pół do 10 i pół, grube 10 i pół do 11 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie: mocne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 22. 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Bukareszt 106 i pół do 107 i pół, Londyn 24.20—24.40, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.98—28.14, Praga 21.06—21.18, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 138 25—139.05 Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 24.63—24.27. Francuskie 27.86—28 06, Polskie 79 15—79 75, Rumuńskie 3.73—3.77, Szwajcarskie 137.75—138.95, Czechosłowackie 21.08 i pół do 21.19 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zuryeh, 22. 2 PAT. Paryż 20.24 i trzy czw., Londyn 17.53, Nowy Jork 5.13, Belgja 72, Włochy 26.24, Berlin 122 i trzy czw., Wiedeń 72.20, noty 59 i jedna czw., Praga 15.25, Warszawa 57.70, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 2. Kursy zamknięcia: Dillonowska 68—68.25 (spadek o dol. 0.25). Stabilizacyjna 57.25 (spadek o dol. 0.75). Dolarowa 57 25 (spadek o dol. 0.50). Warszawska nienotowana. Śląska 45 (zwyżka o dol. 0.625). Tendencja przeważnie słabsza.

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.44 1/16 (spadek o dol. 0.001/4).

Zdrada gen. Tanga

Czang Czun (Mandżuko) 22. 2. PAT. Dowódca 4 dywizji ochotników chińskich działający na terenie Dżehol Liu Key Tang **przeszedł na stronę wojsk mandżurskich** z 15,000 żołnierzy i już wziął udział w działaniach wojennych przeciwko wojskom Czang Hsue Lianga. Zdrada gen. Tanga zrobiła wielkie wrażenie wśród jego dawnych kolegów.

—ogo—

Londyn, 22. 2. (L) Z Pekinu donoszą, że pod naporem wojsk japońskich wojska chińskie **zmuszone zostały do ewakuacji miasta Peipiao w prowincji Jehol. Miasto zajęły wojska japońskie.**

Kopenhaga, 22. 2. (R) U wybrzeży Islandji na wysokości Reykjaviku najechał parowiec niemiecki „Brigitte Sturm" na islandzki kuter rybacki, który został strzaskany. Z załogi liczącej 17 osób tylko 8 zdołało się wyratować, podczas gdy dalszych 9 rybaków utonęło.

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.91 1/2 (spadek o dol. 0.015).

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 87 (utrzymana),
w Paryżu fr. fr. 1570 (spadek o fr. fr. 30).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22. 2. Cynk dost. natychm. 14, termin. 14 1/4, cyna natychm. 148 1/4—148 3/8, termin. 148 5/4—148 3/4. Banka 154 3/, Straits 154, ołów natychm. 10 9/16, termin. 10 3/4, miedź natychm. 28 3/8—28 7/16, termin. 28 5/8—28 11/16, Elektrolit 32 1/2—32 3/4.

—o—

— (:) ZMARLI W KRAKOWIE: Btp. Regina Lemberger (l. 75). Kalman Fischgrund (lat 65).

Nowa ofensywa niemiecka w Genewie

Genewa, 22. 2. (K) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej podjęła dalszą dyskusję nad projektem francuskim w spawie ujednotajnienia typu armji Europy kontynentalnej. Delegat niemiecki Nadolny przedłożył projekt rezolucji, który brzmi: Komisja główna stwierdza: a) że tylko armje o charakterze czysto defenzywnym dadzą się pogodzić z systemem bezpieczeństwa, b) że, aby to osiągnąć należy znieść broń wybitnie ofensywną i ustalić dla każdej armji ilość dopuszczonego materjału wojennego, c) że, aby osiągnąć bezpieczeństwo konieczne jest znaczne obniżenie sił zbrojnych państw silnie uzbrojonych oraz doprowadzenie do wyrównania sił zbrojnych wszystkich państw, przyczem zamorskie siły zbrojne, znajdujące się niedaleko od metropolji muszą być uważane za część armji macierzystej.

Zanim przystąpi do uchwalenia rezolucji w sprawie zasady ujednostajnienia typu sił zbrojnych komisja główna uchwali: a) kwestję zniesienia broni zaczepnej i uregulowanie ograniczenia dopuszczalnego materjału wojennego i b) wezwie komisję stanu personalnego do opracowania postanowień w sprawie obniżenia i wyrównania sił zbrojnych w myśl zasad planu Hoovera i do przedłożenia komisji w terminie ustalonym odpowiednich projektów.

Stanowisko Polski, Anglji i Francji

(:) Genewa. 22. 2. (K) W dyskusji, jaka się wywiązała nad projektem niemieckim zabrał głos delegat polski, min. Raczyński, **który wypowiedział się przeciw projektowi niemieckiemu, a za projektem francuskim. Konferencja rozbrojeniowa w żadnym wypadku nie może dopuścić do przyznania jakiemukolwiek państwu prawa do dozbrojenia.** Delegat polski wypowiada się za przyjęciem projektu francuskiego.

Także delegat angielski wypowiedział się za projektem francuskim. Konferencja rozbrojeniowa musi się najpierw zająć projcktem francuskim w sprawie ujednostajnienia systemu armji, a dopiero później będzie mogła zająć stanowisko wobec kwestji materjału wojennego.

Francuski minister spraw zagranicznych **Paul Boncour** oświadczył, że jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, dlaczego delegat niemiecki nagle żąda uregulowania kwestji materjału wojennego, zanim uregulowana została kwestja ujednostajnienia typu armji. Wskazał on, że projekt niemiecki przedłużyłby tylko prace konferencji rozbrojeniowej i unicestwił dotychczasowe rezultaty komisji głównej. Cieszy się jednak, że Niemcy uznały stanowisko francuskie **iż tylko armje o charakterze czysto defensywnym można pogodzić z pojęciem bezpieczeństwa.**

Po wniesieniu przez delegata włoskiego do projektu francuskiego pewnych poprawek przewodniczący Henderson zwrócił się do delegata francuskiego i włoskiego z prośbą, **aby do następnego posiedzenia zechcieli uzgodnić swe stanowiska.**

Delegat niemiecki Nadolny żądał uwzględnienia wniosku niemieckiego, na co Henderson odpowiedział, że **projekt niemiecki nie nadaje się obecnie do dyskusji, ponieważ nie może być traktowany, jako poprawka do projektu francuskieeo. Nadolny chciał na to coś odpowiedzieć i żądał udzielenia mu głosu. Nie zważając na żądanie Nadolnego, Henderson odroczył posiedzenie.**

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Aresztowania wśród komunistów

(:) **Sosnowiec.** 22. 2. (K) Zapowiedziany na dzień dzisiejszy przez komunistów strajk protestacyjny nie udał się. Wszystkie kopalnie pracowały normalnie. Drobne próby urządzenia „masówek“ zostały natychmiast przez policję udaremnione. W związku z przygotowaniami do tego strajku wydział śledczy w Sosnowcu zarządził ścisłą obserwację podejrzanych lokali i osób.

W wyniku tych obserwacyj nakryto w dniu wczorajszym konspiracyjne zebranie komunistyczne, odbywające się w mieszkaniu niejakiego Brandysa, przy ul. Okrzei w Dąbrowie Górniczej. Aresztowani zostali: Stanisław Kaim z pow. Warszawskiego, Czesław Szymański z Łodzi, z zawodu tkacz i Juljan Glasstein, nauczyciel prywatny z Warszawy. Ponadto aresztowano miejscowych działaczy: Gadę, Rozenkranca i Pawlika oraz właściciela mieszkania. W czasie rewizji ujawniono obfity materjał, obciążający w postaci broszurek, odezw i rękopisów. Wszystkich przekazano władzom sądowym wraz z dochodzeniem.

• • •

(:) **Katowice.** 22. 2. (K) Również zapowiedziany przez komunistów strajk na Górnym Śląsku nie udał się. Praca wszędzie odbywała się normalnie.

Usiłowane zabójstwo i — samobójstwo

(:) **Pszczyna.** 22. 2. (K) Dnia 21 bm. popołudniu około godz. 13.30. Edmund Konieczny, lat 24 liczący zamieszkały w Roździeniu, przy ul. Kilińskiego 6, z zawodu piekarz, bez zajęcia w podstępny sposób wywabił z mieszkania swą narzeczoną. Morcińską Jadwigę, lat 23, zam. w Łaziskach Górnych, wyprowadził ją do lasu, przy szosie pomiędzy Łaziskami Górnemi a Średniemi. Tam po krótkiej wymianie słów, wyjął nagle rewolwer i w zamiarze pozbawienia życia wystrzelił do narzeczonej, raniąc ją w lewą kość policzkową. Nabój utkwił w kości. Następnie sprawca tą samą bronią zamierzał pozbawić się życia i strzelił w okolicy ust tak, że kula wyszła z prawej skroni. Postrzeloną Morcińską, jak również i sprawcę usiłowanego zabójstwa odstawiono do szpitala św Józefa w Mikołowie, gdzie znajduja się pod opieką lekarską. Dalsze dochodzenia w toku

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Manifestacje studentów U. J.

(:) „Głos Narodu“ donosi:

Wczoraj rozeszły się wśród młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego pogłoski, że obradować będzie senat Un. Jag. w związku z uchwaleniem ustawy o szkołach akademickich w Sejmie i Senacie. Celem zademonstrowania solidarności z profesorami przybyła na Uniwersytet w chwili obrad senatu większa grupa akademików. Studenci ci wnosili okrzyki na cześć rektora Un. Jag. prof. Kutrzeby oraz na cześć profesorów.

Modzież zamierzała urządzić demonstrację na cześć rektora również na dworcu kolejowym, w chwili odjazdu rektora Kutrzeby do Warszawy na posiedzenie Senackiej Komisji Oświatowej, która ma rozpocząć debaty nad ustawą akademicką. Podobnie jak Sejmowa Komisja Oświatowa zaprosiła również Komisja Oświatowa Senatu rzeczoznawców na swe posiedzenie. Z Krakowa zaproszono prezesa Akademji Umiejętności prof. Kostaneckiego oraz rektora Un. Jag. prof. Kutrzebę. Rektor Kutrzeba miał wyjechać do Warszawy koło godz. 6-ej wieczó. Policja dowiedziawszy się o zamierzonej demonstracji, obstawiła gęsto dworzec i manifestację uniemożliwiła.

Dziś ma się odbyć na Uniwersytecie wiec w sprawie ustawy o szkołach akademickich, zwołany przez Delegację Kół Naukowych.

Niedoszły strajk uniwersytecki w Warszawie

(:) **Warszawa.** 22. 2. Lewicowcy wśród młodzieży akademickiej w Warszawie proklamowali na dzień dzisiejszy strajk na wyższych uczelniach stolicy na znak protestu przeciwko ustawie, ograniczającej autonomję szkół wyższych Rano w audytorjach i kreślarniach nieliczni członkowie studenckiej organizacji lewicowej wzywali młodzież do opuszczenia wykładów i ćwiczeń. Usiłowania ich nie odniosły większego skutku i wykłady odbyły się normalnie.

Wyniki półfinałów w Pradze

Polska przegrywa z Ameryką 0:4

(:) **Praga.** 22. 2. PAT. Drugi dzień rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo hokejowe świata rozpoczął się meczem **Niemcy—Węgry, który zakończył się wynikiem 4:0 (2:0, 0:0, 2:0) dla Niemiec.**

Drugi mecz Stany Zjednoczone—Polska zakończył się również wynikiem 4:0 (3:0, 0:0, 1:0). Na początku pierwszej tercji Amerykanie oblęgają bramkę polską, jednak obrona uniemożliwia wszelkie ataki. Pierwsza bramka pada w 11-ej minucie, strzelona przez Palmera, w 12-ej minucie przewagę mają Polacy, jednak obrona amerykańska jest nie do przebicia. W 13-ej minucie Langmadi strzela drugą bramkę, a w ostatniej minucie tej tercji znów Palmer strzela trzecią bramkę.

W drugiej tercji drużyna polska zamiast Schneidra miała w bramce Stogowskiego. Polacy wykazują w tej fazie gry dobrą grę i utrzymali grę otwartą. Mimo wielu pięknych posunięć nie udało się zdobyć żadnej bramki. W 6-tej minucie Werner strzela ostro z prawego skrzydła na aut. Bezpośrednio potem Palmer prowadzi krążek przed bramkę polską, tu jednak gubi go. W 12-ej minucie Stogowski odbija ostry strzał amerykański. Aż do końca drugiej tercji Polacy mają inicjatywę.

W trzeciej tercji Polacy grają ładnie szybko i dość twardo. W drugiej minucie Forbes strzela goala, który jednak nie został uznany, gdyż krążek przeszedł z boku przez siatkę. Amerykanie bezustannie ostrzeliwują bramkę polską. Stogowski jednak broni jej doskonale, zwłaszcza w siódmej minucie odrzuca pewną niemal bramkę. W 9-tej minucie pada ostry goal przez Forbesa. Również i w tej tercji Polacy do końca utrzymują przewagę. Polacy, mimo zwycięstwa Amerykan, dali grę ładniejszą, zwłaszcza odznaczyli się w drużynie polskiej Stogowski w obronie, w ataku zaś Wolkowski i Adamowski.

Kanada—Niemcy 5:0 (1.0, 2:0, 2:0).

Gra równorzędna prawie. Niemcy ambitni. Przegrana wysoka niezasłużona. Bramki strzelili Sussholm (3), Intyve i Kollins. Świetny bramkarz Kanady Geddes. Sędzia Poplimont (Belgja).

Austrja-Węgry 0:0. Olbrzymia sensacja (!)

Dogrywka 3×10 minut nastąpi. Najlepsi bramkarze Hirscak i Amenth. Węgrzy grali ambitnie i mieli dużo szczęścia. Austrja technicznie lepsza.

Czechosłowacja—Polska 1:0 (1:0, 0:0 0:0).

Doskonała gra Polaków. Zaszczytna porażka.

Wynik niespodziewanie mały. Polski zespół hokejowy konsoliduje się mimo braku Nowaka i Marchewczyka. Bramkę zdobył Tozicka.

Ameryka—Szwajcarja 7:0 (0:0, 3:0, 4:0).

Amerykanie bardzo szybcy. Palmer fenomenalny i bezkonkurencyjny.

LEGJA—MAKKABI 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Mecz hokejowy kwalifikacyjny o klasę A.

Wczorajszy mecz kwalifikacyjny hokejowy o miejsce w klasie A między Makkabi mistrzem klasy B a Legją zakończył się niespodziewaną porażką białoniebieskich.

— SEKCJA LEKKOATLETYCZNA ŻKS. „MAKKABI“. Treningi na hali przy ul. Zwierzynieckiej odbywają się w poniedziałki od 8—9 wiecz., we czwartki od 7—8 wiecz., w soboty od 3—4 pop. Dziś pierwszy trening.

Angielska Miss Hewitt pokonała na turnieju tenisowym w Nizzy eksmistrzynię świata Niemkę **Cilly Aussen** 6:4, 6:3. Hewitt zwyciężyła już raz Aussem w Cannes.

Hungaria i FTC sprowadzają na wielkanocne święta do Budapesztu AS Roma i Slavię praską.

Repr. Węgier gra z Repr. Holandji w Amsterdamie dna 5 marca br. W tymsamym dniu planują Węgrzy mecz swego II. garnituru z repr. Krakowa lub Lwowa.

Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek?

Berlin, 22. 2. (Sch) Na torze kolejowym Berlin—Hamburg pod Nauen znaleziono zwłoki pewnego młodego mężczyzny, wskazujące, że chodzi o zbrodnię. Przy zabitym znaleziono pieniądze polskie i papiery wystawione przez władze w Rybniku, opiewające na nazwisko **Franciszka Langerzyka. Policja sądzi, że Langerzyk został w pociągu napadnięty i zamordowany a następnie wyrzucony z wagonu.**



uroda kobiety

to podstawa jej szczęścia. Jest to broń, którą wywalczyć sobie może powodzenie w życiu.

Nieodzownym warunkiem do podniesienia urody jest staranne pielęgnowanie cery i odpowiedni dobór środków. Krem i mydło Herba stwarzają na tem polu istne cuda. Preparaty Herba nietylko usuwają wszelkie dolegliwości skóry, ale nadają cerze kwitnący, młodociany wygląd.



KREM i MYDŁO HERBA

Do nabycia w Drogerji M. Hofstetera, ul. Zwierzynlecka 38 i w Drogerji Piotra Schapsensohna, ul. Estery 16. 2154

Dr. SAMUEL STENDIG

CZYN BILUJSKI

DZIEJE I ZNACZENIE

Kraków 1933. Str. 64

Do nabycia u wydawcy: Agudat Hanoar Ha'wri „Akiba“ Kraków, Dietla 81, w cenie 80 groszy.

Następna

Lekcja przyrządzania kanapek (gorących)

odbędzie się dnia **28 lutego**

I lekcja przyrządzania śledzi (12 rodzajl)

odbędzie się dnia **2 marca**

o godz. 4-tej popoł. przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro, w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“. — Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codzienne, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Telefon 158-21.

POSAD POSZUKUJ

RUTYNOWANA siła biurowa z kilkuletnią praktyką, znająca buchalterję, korespondencję polsko-niemiecką, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna“ do Adm. „N. Dziennika“. 1004kr

PIELĘGNIARKA rutynowana pielęgnuje chorych — położnice, przymie też na wyjazd. Pierwszorzędne referencje Ceny niskie. Zgłoszenia: Miodowa 9, II. piętro m. 20. 1025g

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie czteropokojowe pełny komfort, piękne położenie, Madalińskiego tuż obok mostu dębnickiego. Wiadomość tamże, m. 4, między godz. 3 a 5 1041g

LOKAL SKLEPOWY nadający się również na pracownię oraz 1 pokój z piecem kuchennym, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1 marca Zgłoszenia Józefińska 5 u właściciela. 2250kr

LOKAL z urządzeniem ulica Szewska, wystawa frontowa sprzedam. Szewska 15, podworzec między godz. 11—1. 2246kr

SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków. Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMIK-prawnik poszukuje lekcyj. Specjalność: łacina, język polski i matematyka. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ pod „Sumienny łacinnik“. 1040

ABSOLWENTKA filozofji poszukuje lekcyj. Specjalność przedmioty niższego gimnazjum. Zgłoszenia pod „Cierpliwość“ do Adm. „Now Dziennika“. 1035g

Dla Pań najnowsze kapelusze!

Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**

Br. PERLBERGERÓWNY

Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.

Wykonanie pierwszorzędne i szybkie

Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł. **2·50**

NOWA PREMJA

DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA“

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed Trybunałem

Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra MICHAŁA RINGLA

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6'— za cenę

Zł 2.80

(na prowincji plus porto 50 gr.)

* * *

Oto kilka

głosów prasy

o tej książce:

Lwowska „CHWILA“ pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór premówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT“ pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieniegdzie subtelną, a niemniej przeto gryzącą ironia, zachowuje wszędzie eleganckie formy.

„NOWY DZIENNIK“ pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi i publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem

Warszawskie „NOWE SŁOWO“ pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT“ pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

WYCIECZKA PO SŁOŃCE

Paszporty i wizy zbędne. - 23-dniowa Wielkanocna Wycieczka do

PORTUGALJI, HISZPANJI, AFRYKI

okrętem „Polonja“ (15.000 ton)

Za Zł. 870.—

Informacje i zapisy przyjmuje: Wagons-Lits Cook, Kraków, ulica Sławkowska 12. Nowy Dziennik, Kraków, Orzeszkowej 7.

6-cio tygodniowy Kurs gotowania i ekonomiczn. prowadzenia domu

dla młodych mężatek i panien (ostatni w bieżącym roku) rozpocznie się dnia 1 marca. Cena za kurs wraz z prowiantem wynosi zł. 35. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły zawodowej „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

PRENUMERATA:	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie na prow.	Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnos. do domu	6'20	19'50
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.